

0232 II

Andrzej Romanow

ROLNICZE PROGRAMY PR I TV A RZECZYWISTOSC CHLOPSKA

Warszawa

kwiecień

1976 r.

## Spis treści

I.	Wprowadzenie do tematu	1- 9
II.	Cel i metoda badań	10-14
III.	Percepcja programów PR i TV adresowanych do wsi	
	1. Częstotliwość występowania kontaktów z PR i TV	15-19
	2. Przyczyny celowego nawiązywania kontaktu z PR i TV	20-23
	3. Bardziej lub mniej postrzegane wartości programów	23-26
	4. Jeden dzień kontaktu z programami PR i TV	26-32
IV.	PR i TV jako czynnik zmian w życiu i pracy rolnika	
	1. Zmiany w sposobach gospodarowania są nieuniknione	33-34
	2. Zainteresowanie rolników nowoczesnością	34-36
	3. Tradycjonalizm nowoczesnej instytucji	36-39
V.	Spoleczne zmiany w rolnictwie chłopskim	
	1. Idea "wieczności wsi"	39-43
	2. Industrializacja czynnikiem wyznaczającym zmiany	43-48
	3. Model rozwoju rolnictwa na tle ogólnego rozwoju kraju	48-53
	4. Migracje - dodatnie i ujemne strony zjawiska	53-56
	5. Aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej	56-59
	6. Ludność "dwuzawodowa"	59-63
	7. Ziemia dobrem społecznym	63-64
VI.	Rolnictwo chłopskie wobec potrzeby modernizacji	
	1. Rolnictwo chłopskie w nadchodzącym ćwierćwieczu	65-66
	2. Przemysłowe metody organizacji produkcji	66-67
	3. System produkcji zintegrowanej	
	4. Podejmowane zadania przez Spółdzielnie Kółek Rolniczych	70-73
	5. Racje mechanizacji indywidualnej	73-75
VII.	Wnioski dla programów radia i telewizji	76-78

## Aneks

Tabela 1. Częstotliwość słuchania radia lub oglądania telewizji

Tabela 2. Zależność częstotliwości słuchania radia lub oglądania telewizji od wieku respondentów

- Tabela 3. Korelacja częstotliwości słuchania radia lub oglądania telewizji ze zmienną - płeć
- Tabela 4. Specjalizacja produkcji rolniczej w gospodarstwie respondenta a częstotliwość słuchania radia lub oglądania telewizji
- Tabela 5. Stan i zamierzenia w specjalizacji gospodarstwa, rozkład procentowy
- Tabela 6. Porównanie wyników I i II badania na temat stopnia zainteresowania audycjami radiowymi
- Tabela 7. Porównanie wyników I i II badania na temat stopnia zainteresowania audycjami telewizyjnymi
- Tabela 8. Porównanie procentowego udziału odpowiedzi na dwa pytania:  
a/ w badaniu I - o audycję wysłuchaną w radiu w dniu wczorajszym  
b/ w badaniu II- o stopień regularności słuchania rolniczych audycji radiowych
- Tabela 9. Porównanie procentowego udziału odpowiedzi na dwa pytania:  
a/ w badaniu I - o audycję obejrzaną w telewizji w dniu wczorajszym  
b/ w badaniu II - o stopień regularności oglądania rolniczych audycji telewizyjnych.

## I. WPROWADZENIE DO TEMATU

Czego nie powinien Czytelnik po tych badaniach oczekiwać? - Nie mają one podkreślać walorów nowoczesności i skuteczności emitowanych wiejskich i rolniczych programów PRiTV w tradycyjnie traktowanym problemie doskonalenia produkcyjnego działania indywidualnie gospodarujących rolników lub zespołów producentów rolnych. Na samym wstępie zwracamy na to pytanie i odpowiedź uwagę, albowiem utrwalane /w ostatnich zwłaszcza latach/ stereotypy myślowe każą z łatwością odbiorcy wielu sformułowań na tematy poznawcze o roli radia i telewizji oczekiwać, że tego typu wiejskie badania winno się orientować w kierunku:

- zwracania uwagi na szansę korzystania z PRiTV przez fachowego doradcę,
- wykorzystywania środków masowego przekazu w procesie specjalizacji gospodarstw chłopskich w "klasycznym" sposobie pojmowania jej treści,
- weryfikacji hipotezy o randze konkurencyjności funkcjonowania programów PRiTV, jako wytworów współczesnej cywilizacji, w porównaniu z tradycyjnymi sposobami przenoszenia na wieś i do rolnictwa nowości technicznych, określanych potocznie i w literaturze przedmiotu terminem "innowacje".

Stereotypy myślowe wyrosły na gruncie wyznaczania rolnictwu chłopskiemu zadań historycznie niezmiennych. Cechę niezmienności wsi wprowadził do socjalistycznego języka Leopold von Wiese<sup>1</sup>, socjolog i ekonomista niemiecki. W charakterystycznym sformułowaniu definicji

---

<sup>1</sup>L. von Wiese, 1876-1960, prof. Uniw. w Kolonii, red. i wydawca "Kölner Vierteljahrshäfte für Soziologie".

pojęcia wsi użył on określenia: "wieś jest wieczną". Na teren Polski przeniósł i spopularyzował tę osobliwą cechę każdej wsi Władysław Grabski<sup>2</sup>, polityk i ekonomista. Odpowiadała mu ona jako zwolennikowi koegzystencji rolnictwa obszarniczego z gospodarstwami włościańskimi, opartymi na "zdrowych" podstawach. Przetłumaczył i opublikował w I tomie "Roczników Socjologii Wsi" sformułowaną przez von Wiesego cechę wieczności wsi w następującym brzmieniu: historia społeczna i polityczna dokonywują ciągłych i szybkich zmian, a chłop wciąż znajduje się w swoim gospodarstwie w warunkach odwiecznie trwałych. Siąć, sprzętać, chować inwentarz, płodzić i wychowywać dzieci - oto stałe, trwałe, wieczne zadania wsi<sup>3</sup>.

Apoteozuje się dość często, także w programach radia i telewizji, "wiecznie trwałe" warunki i zadania gospodarstw chłopskich, mimo zachodzących zmian w rozwoju naszego kraju na skalę dotąd nie spotykaną. Dlatego we wstępnych rozważaniach, poprzedzających opis i analizę wyników badań na temat radia i telewizji jako czynnika zmian w życiu i pracy rolnika, stawiamy zagadnienie skuteczności i racjonalności działania PRiTV w odniesieniu do perspektywy chłopskiego rolnictwa. Istotne bowiem cele omawianych tu badań nie były ograniczone do powtórzenia lub sprawdzenia na gruncie polskim wielokrotnie podejmowanych zainteresowań radiem i telewizją amerykańskich lub zachodnio-europejskich socjologów wsi, którym - jak wynika z wyboru tematyki przez wielu spośród nich - wiecznie trwałe warunki gospodarowania farmerskiego w Ameryce lub chłopskiego w Europie Zachodniej wyznaczają kierunek i zakres zainteresowań poznawczych. Kilka ciekawszych tytułów publikacji z tej dziedziny wzmiankujemy zaledwie w odnośniku<sup>4</sup>, natomiast nasze podej-

---

<sup>2</sup>W. Grabski, 1874-1938, rektor SGGW i założyciel Instytutu Socjologii Wsi.

<sup>3</sup>Roczniki Socjologii Wsi, T. 1, Warszawa 1936, s. 70.

<sup>4</sup>J. A. Lapointe: *Vulgarisation Agricole Et Télévision*. Agriculture, Vol. XVIII, Montréal 1961.

D. R. Bergman: *Cuel Sera Le Rôle Du Conseiller Agricole Dans L'Évolution De L'Agriculture? Organisation et Gestion de l'Entreprise Agricole*, Paris 1964.

E. A. Wilkening: *Roles of Communicating Agents in Technological Changes in Agriculture*. Wisconsin Agricultural Experiment Station and Extension Service, Wisconsin 1956.

ście do problemu prezentujemy nieco odmiennie - poczynając od postawienia zagadnienia - i nie zajmujemy się w tej pracy omawianiem osiągnięć zagranicznych w tej dziedzinie poznawczej badaczy.

Zagadnienie skuteczności lub racjonalności przekazywania informacji i udzielania porad rolnikom gospodarującym indywidualnie można stawiać w różnych aspektach. Zainteresowania tym przedmiotem można orientować w kierunku strukturalnych układów instytucji pełniących rolę doradcy lub informatora, realizacji przez nie programów, wzajemnego tych instytucji współdziałania. Można też stawiać interesujące nas zagadnienie z punktu widzenia dociekania racji podejmowanych działań przez instytucje, których zadaniem ma być udzielanie rolnikom niezbędnych informacji na temat sposobów i form gospodarowania oraz doradzanie producentom rolnym jak warto postępować w dziedzinie organizacji gospodarstwa i produkcji aby w efekcie uzyskać zamierzone sukcesy. We wstępie do podejmowanych w tym opracowaniu rozważań na temat programów radiowych i telewizyjnych jako informatora i doradcy rolnika stawiamy zagadnienie w innym nieco aspekcie. Mianowicie będzie tu mowa o celowości wprowadzenia do produkcji rolniczej nowych form i sposobów postępowania, odmiennych od praktykowanych u nas rozwiązań w rolnictwie, mogących mieć w perspektywie istotne dla gospodarki chłopskiej znaczenie. Sformułujemy więc kilka tez, do których wrócimy w końcowej części niniejszego opracowania, a które w partiach zawierających opis i analizę wyników badań stanowić mają dla nich punkt odniesienia. Tezy zawierają całokształt koncepcji nowoczesnego sposobu organizacji produkcji rolniczej.

1. Projektowane zmiany w organizacji produkcji gospodarstw chłopskich dotyczą takiego sposobu działania, który obejmuje zarówno sferę znacznego wzrostu produkcji jak i sferę ustroju rolnego. Ten nowy sposób rozwiązań nosi nazwę w potocznym języku oraz w naukowej literaturze - "integracja pionowa". Polega on na jednoczeniu pod jednym kładem rolnictwem trzech stadiów procesu produkcji w rolnictwie: 1/ stadium przedprodukcyjnego, 2/ stadium wytwarzania, 3/ stadium poprodukcyjnego. Jest to w wielu krajach sprawdzone /a u nas w ograniczonym zakre-

sie stosowane/ podejście do zagadnienia intensyfikacji produkcji i wzajemnych między producentami i "rynkiem" układów.

Wprowadzanie u nas nowych metod w dziedzinie organizacji produkcji pozostaje w gestii państwa. Udziela ono poparcia lub ogranicza warunki rozwoju danym sposobom postępowania w rolnictwie, opierając się przy tym na odpowiednio kształtowanym mechanizmie funkcjonowania instytucji. Są wśród nich instytucje informacji i doradztwa.

2. Tradycją ukształtowane a nowoczesne w formie działanie instytucji, stanowiące kulturowy dorobek w szerszym tego słowa znaczeniu, zderza się w określonych sytuacjach z wymogami epoki cywilizacji przemysłowej. W tych zderzeniach instytucje przyjmują postawę zachowawczą, w stopniu tym wyższym, im bardziej hołdują one w programowaniu swoich zadań zasadzie nadrzędności własnych celów. Pozostając narzędziem w ręku polityki władzy ludowej, instytucje informacji i fachowego dla rolników doradztwa także przyjmują we wspomnianych zderzeniach postawę zachowawczą. Nie dostrzegają one racji orientowania swojego działania w kierunku, który w epoce przemysłowej cywilizacji jest wyznaczany potrzebami znacznego wzrostu produktu, koniecznością jego uwielokrotniania w interesie zmieniających się upodobań i wymagań społeczeństwa kraju uprzemysławianego w bardzo szybkim tempie.

3. Wymogi epoki cywilizacji przemysłowej, z którymi zderza się tradycją utrwalaony mechanizm funkcjonowania instytucji, obejmują przede wszystkim sferę organizacji produkcji. Nie spotyka się ich w którymkolwiek z etapów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, poprzedzających okres industrializacji, w rozmiarze tak ogromnym i w takim natężeniu. C silne zderzeń kulturowych w epoce przemysłowej cywilizacji decydują - w interesującej nas dziedzinie - dwie wartości. Z jednej strony opory wynikają z faktu istnienia określonego poziomu nagromadzonych wartości w wieloletnim funkcjonowaniu danej postaci instytucji, zaś z drugiej - siła tego zderzenia wynika z osobliwości zmian w społeczeństwie industrialnym wywoływanych.

Zmiany społeczne dotyczą wszystkich przejawów życia i pracy, wkraczają na teren całej gospodarki narodowej. Osobliwości tych zmian

biorą początek w realizacji programów uprzemysławiania kraju, niezależnie od ideologicznych podstaw ustrojowych. W ustroju socjalistycznym zachodzące w epoce cywilizacji przemysłowej zmiany mogą być jednak regulowane, albowiem program industrializacji kraju podlega planowej jego realizacji. Zawsze jednak osobliwości tych zmian dają się w różnych społeczno-politycznych ustrojach zauważyć.

4. Industrializacja kraju wyznacza zmiany na wsi i w rolnictwie. Urbanizuje ona wieś, to jest przyspiesza proces przenoszenia na wieś wzorów miejskiego sposobu życia. Pozarolnicze działy gospodarki narodowej skutecznie konkurują z rolnictwem jako miejsca pracy uregulowanej. Następuje na skalę dotąd niespotykaną emigracja ludności wiejskiej do przemysłowych przedsiębiorstw, ulegają zmianie aspiracje życiowe młodzieży wiejskiej, ziemia traci na wartości jako środek jedynie zabezpieczający byt ludności wiejskiej.

Industrializacja wprowadza do rolnictwa postęp techniczny. Wraz z nim stawia się rolnictwu nowe wymagania w sferze organizacji produkcji. Tradycyjne wartości kulturowe z dziedziny organizacji gospodarstwa rolnego, a więc zasada wewnętrznej tego gospodarstwa harmonii, stają się mniej użyteczne wobec konieczności: a/ produkowania w rolnictwie na wzór przemysłowy na wielką skalę, b/ znacznego pogłębienia się społecznego podziału pracy, c/ wprowadzania do produkcji maszyn a nawet automatyzacji pewnych procesów produkcyjnych.

5. Przemysłowe sposoby organizacji produkcji w rolnictwie dają się zastosować przede wszystkim w wielkich przedsiębiorstwach rolnych /państwowych i spółdzielczych/. Lecz chłopskie gospodarstwo rolne staje się również podatne do przejmowania przemysłowych sposobów organizacji produkcji o tyle, o ile zdoła ono uwolnić się od schematu "klasycznej" organizacji produkcji, w którym cechą główną jest współzależność dwóch działów: roślinnego i zwierzęcego. Ponadto, w epoce cywilizacji przemysłowej traci na znaczeniu rynek lokalny. Nie on kształtuje ceny na poszczególne produkty, nie na jego terenie rodzą się motywacje produkcyjne rolników. Rynek w szerszym tego słowa znaczeniu staje się dla produktów rolniczych konsument, którego gwałtownie rosnące wymagania muszą być



rozpoznawane i w prospektywnej polityce rolnej uwzględniane. Zadanie rozpoznawania potrzeb rynku przerasta możliwości indywidualnie gospodarującego u nas rolnika. Przypada ono w udziale państwu, w którego imieniu działają odpowiednie instytucje. Działanie tych instytucji - jak dotąd - jest zdeintegrowane. Problem polega na skutecznym tego działania integrowaniu.

6. W krajach gospodarczo rozwiniętych skutecznym okazuje się być sposób organizacji produkcji w rolnictwie nazywany integracją pionową. Polega on na tym, że pod jednym kierownictwem pozostają wyodrębniające się w ostatnich 10-leciach sfery działania w procesie produkcji artykułów żywnościowych: 1/ zaopatrzenie, 2/ wytwarzanie, 3/ zbycie. W szerszym ujęciu nazywamy je trzema stadiami: 1/ przedprodukcyjnym, 2/ wytwarzania, 3/ poprodukcyjnym. Instytucja "integrator", pod której kierownictwem jednoczy się trzy wyszczególnione tu stadia, funkcjonuje wedle następujących zasad:

- zawiera z producentem rolnym wieloletnie umowy, określające korzyści i zobowiązania obu stron;
- zapewnia, a więc dostarcza producentowi rolnemu niezbędne środki;
- obejmuje producenta rolnego opieką w dziedzinie doradztwa fachowego;
- udziela mu kredytu;
- zdejmuje z niego ryzyko produkcji.

Zasady, wedle których postępuje "integrator", naruszają w stopniu zasadniczym dotychczasowy mechanizm funkcjonowania wszystkich instytucji obsługi rolnictwa: a/ w dziedzinie kontraktacji, zaopatrzenia i zbytu, b/ w dziedzinie informacji i doradztwa fachowego, c/ w dziedzinie kredytowania chłopskiego rolnictwa.

7. Jak już wyżej wspomniano, tradycyjalizm /będących narzędziem państwa/ instytucji polega u nas na znacznej roli /w mechanizmie funkcjonowania tych instytucji/ kulturowego ich dorobku, natomiast nowoczesność w formie zasada się na permanentnym dostosowywaniu zadań i celów insty-

tucji do okresu, w którym przychodzi im działać. Najbardziej nawet rewolucyjne kształty tych instytucji i najbardziej nowoczesne sposoby działania nie miały okazji do zetknięcia się z potrzebami perspektywy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, wynikającymi z coraz bardziej ujawniających się wymogów epoki cywilizacji przemysłowej. Zasadzają się one na konieczności wprowadzania do procesu produkcji rolniczej harmonii na zewnątrz, w miejsce tradycyjnie ukształtowanej wewnętrznej zgodności w gospodarstwie rolnym. Integracja pionowa w rolnictwie jest więc sposobem produkcji, który kwestionuje zastane wartości kulturowe w sferze organizacji tej produkcji, a zatem kwestionuje dotychczasowe mechanizmy funkcjonowania instytucji utrwalających te wartości.

5. Argumentem uzasadniającym potrzebę zastosowania integracji pionowej jako sposobu organizacji produkcji w rolnictwie są przede wszystkim sprawdzalne jego efekty:

- daje on szybki wzrost produkcji o wysokiej jakości,
- stabilizuje lub obniża koszty produkcji,
- doskonali i zapewnia producentowi zbyt wytworzonych przez niego towarów,
- niezawodnie realizuje zapotrzebowania rynku,
- przyspiesza proces postępu technicznego w rolnictwie.

W odniesieniu do panujących warunków w naszym rolnictwie, w którym proces specjalizacji produkcji w indywidualnych gospodarstwach chlopińskich nabiera na znaczeniu, formy nowoczesnych powiązań wytwórców z instytucjami obsługi stają się sprawą istotną. Indywidualny wytwórca artykułów żywnościowych skłonny jest akceptować taką postać wspomnianych powiązań, która sprzyja modernizacji nie tylko jego gospodarstwa, lecz także jego pracy i życia rodziny. Nadmierne obciążenie zadaniami w dziedzinie produkcji rolniczej kobiety wiejskiej nie daje się uzasadnić jakimikolwiek racjami. Nadmierne obciążenie chłopskiego gospodarstwa rolnego kosztami postępu technicznego daje się kwestionować z gospodarczego i społecznego punktu widzenia. Specjalizacja gospodarstw w obecnej dobie musi uwzględniać zmienne potrzeby rynku. Stąd wynika konieczność oparcia procesu modernizacji tych gospodarstw na trwałych związkach z instytucją, unow-

nie nazwaną tu integratorem, która zdolna jest uczestniczyć w organizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich własnymi środkami materialnymi.

9. Podział ról między integratorem a indywidualnym wytwórcą produktów rolniczych jest sprawą w pewnym sensie otwartą. W tej współpracy zmierza się do realizacji postaci bardziej lub mniej pełnej integracji. Każda z nich gwarantuje wytwórcy prawo własności gospodarstwa. Natomiast w bardziej lub mniej pełnym zakresie przenosi się prawo podejmowania decyzji produkcyjnych na integratora. Społeczne i psychologiczne motywy, którymi kieruje się indywidualny wytwórca rolny, ukształtują się na terenie produkcyjnego ryzyka. Za cenę przejęcia przez instytucję ryzyka wytwórca produktów rolniczych przekazuje integratorowi prawo podejmowania decyzji.

10. Dyskusja nad zjawiskiem integracji pionowej w rolnictwie obejmuje wiele środowisk pracowników nauki i praktyków. Przenosi się ona także w rejony polityki i ideologii. Wsuwane są argumenty za i przeciw. Nie ma jednak wśród dyskutantów różnicy zdań co do faktu sprawdzalnego, mianowicie skutecznego wpływu integracji pionowej na intensyfikację produkcji. Już w tym wymiarze zgodność poglądów uzasadnia celowość postawienia zagadnienia integracji pionowej, jako sposobu rozwiązania problemu de zintegracji w dotychczasowym działaniu. Mechanizm funkcjonowania instytucji integratora wyznaczy miejsce i rolę pozostałym instytucjom, określi ich rangę jako czynnika zmian społecznych na wsi.

W perspektywie społecznych i gospodarczych zmian ustrojowych w naszym rolnictwie integracja pionowa, pojmowana konsekwentnie jako sposób organizacji produkcji, może odegrać istotną rolę. Trwałość związków indywidualnego producenta z państwowym lub spółdzielczym przedsiębiorstwem sprzyja kształtowaniu się nowych stosunków dynamicznego rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Ekonomicznym wyrazem tego rozwoju ma być przewaga układów socjalistycznych także w rolnictwie. Zachowując prywatną własność, indywidualni rolnicy w systemie zintegrowanego działania stają się ogniwem socjalistycznego państwa i społeczeństwa. Kontrowersyjną pozostaje nadal sprawa ograniczenia ich samodzielności,

czy też "utrata wolności".

Mocnym argumentem uzasadniającym tezę, że chłopci nie obawiają się "utrata wolności" w zintegrowanym działaniu produkcyjnym, są wyniki badań przeprowadzonych przez WSNB i IER. Oczywiście werbalnie zajmowali w tych badaniach chłopci postawy, ale też nie mieli oni okazji ujawnić w tej kwestii swoich zachowań. Jednocześnie natomiast rolnicy stwierdzają, że mnogością dotychczasowych działań wielorakich instytucji są oni nie tylko zmęczeni, lecz uważają je za stratę czasu. Wiele z tych uwag kierują pod adresem informacji i fachowego doradztwa. Stąd rodzi się pytanie, w jakim stopniu obecnie radio i telewizja w programach dla rolników przeznaczonych pełnią rolę czynnika wyznaczającego zmiany w ich życiu i pracy, a także w jakim stopniu będą się tym czynnikiem stawać w sytuacji otwarcia dla gospodarstw wiejskich nowej drogi rozwoju.

## II. CEL I METODA BADAŃ

Badania, o których traktuje to opracowanie, składają się z dwóch części. Pierwsze badanie nazwano umownie "czas wolny rolnika - a radio i telewizja", zaś drugie zatytułowano "radio i telewizja w życiu rolników". Badanie pierwsze przeprowadzono późną jesienią 1974 roku, a drugie pod koniec wiosny 1975.

Nie oczekiwano w podjętych obserwacjach poznawczych na wspomniane wyżej tematy odpowiedzi na pytanie, czy i o ile radio i telewizja zastępują lub uzupełniają działanie innych instytucji fachowego dla rolników doradztwa. Oparto się w tej kwestii na przekonaniu, że zarówno u nas jak i w innych krajach istnieją liczne na ten temat studia poznawcze, a ponadto - pewne w tym przedmiocie zagadnienia wydają się być oczywiste. Do nich zaliczyć można specyfikę oddziaływania programów radiowych i telewizyjnych. Oddziałują one na odbiorców w szerokim zakresie - tak pod względem terytorialnego zasięgu jak i treści programowych, lecz w odróżnieniu od instruktorskiego działania terenowej służby rolnej nie grają roli w pogłębianiu nabywanej wiedzy na tyle istotnej, by mogły w pełni zaspokajać fachowe potrzeby odbiorców. Oczywistym wydaje się być zagadnienie zdolności szybkiego przekazywania wiadomości o nowościach technicznych drogą radia i telewizji, przy jednoczesnym ograniczeniu roli radia i telewizji w sytuacjach wymagających konfrontacji lub wyjaśniania spraw spornych, niejasnych, dyskusyjnych.

Cele badawcze powiązane w podjętych przez nas penetracjach z zachodzącym na wsi procesem społecznej dyferencjacji, a sformułowane hipotezy odniesiono do sytuacji prospektywnej, to jest wynikającej z programowych założeń rozwoju gospodarki żywnościowej w kraju, w tym zaś miejsca chłopskiego rolnictwa. Proces dyferencjacji wsi przyjęto w konceptualizacji badań jako punkt wyjścia dlatego, że modyfikuje on sposoby

gospodarowania i kształtuje postawy rolników w kierunku bardziej nowoczesnym od tradycją utrwalonych w tej dziedzinie wartości. Jeśli więc Czytelnik zauważy nawet jakieś kwestie w sformułowanych w kwestionariuszu do respondentów pytaniach, które mogłyby nasuwać przypuszczenie o zamiarze konfrontowania roli radia i telewizji z tradycyjnymi sposobami przenoszenia do chłopskiego rolnictwa nowości technicznych, to jednak nie taki cel przyświecał naszemu postępowaniu poznawczemu. Interesuje nas nowoczesność w organizacji procesu produkcji rolniczej gospodarstw chłopskich. Ma ona być jakościowo odmienna od stereotypem utrwalonych poglądów na zakresy i sposoby modernizacji chłopskiego gospodarstwa. W badaniach i analizie ich wyników poszukujemy prospektywnej roli radia i telewizji. Tym celom badawczym podporządkowano konstrukcję badań. Pierwsza ich część ma dać pogląd na skalę percepcji emitowanych programów, zaś druga - praktyczną tych programów przydatność. Interesują nas wyłącznie rolnicy, dlatego w obu częściach badań skierowano ankietę do reprezentatywnej próby osób prowadzących gospodarstwo rolne o obszarze od 1 ha wzwyż.

Badane próby rolników mają wiele cech wspólnych, choć dobierane były dla każdej części badań odrębnie /zachowując zasadę reprezentatywności każdej z tych prób/. Po pierwsze, liczebność: w pierwszym badaniu uczestniczyło 992 rolników, a w drugim badaniu 957. Te prawie równe co do wielkości próby badanych rolników charakteryzują się jednakowym udziałem mężczyzn i kobiet, mianowicie:

<u>w badaniu I</u>		<u>w badaniu II</u>	
<u>procentowy udział</u>		<u>procentowy udział</u>	
mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
45,4	53,3	46,0	53,4
brak danych	1,3	brak danych	0,6
razem	100,0	razem	100,0

Po drugie, w badaniach uczestniczyli rolnicy w różnym wieku, poczynając od 18 roku życia, pod warunkiem samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Tych najmłodszych mamy nieznaczny odsetek. W grupie wieku 18-19 lat w badaniu I uczestniczyło 1,9% ogółu respondentów, zaś w badaniu

II 2,6%. Zaliczamy ich więc do pierwszej grupy 10-letniej, w podziale całej badanej zbiorowości na kategorie według wieku, w granicach co 10 lat każda kategoria oddzielnie:

Grupy wieku	<u>odsetek respondentów</u>	
	w badaniu I	w badaniu II
do 29	27,0	25,1
30-39	17,4	14,3
40-49	18,0	19,9
50-59	31,9	25,6
60 i więcej	5,3	9,0
brak danych	0,4	0,1
razem	100,0	100,0

Nasuwają się niejako trudności w traktowaniu rolników najmłodszych wiekiem /w grupie do 29 lat/ jako samodzielnie gospodarujących. Najczęściej mają oni jeszcze przy sobie rodziców /lub jedno z nich/ i podejmowane decyzje produkcyjne nie pozostają bez wpływu osób starszych. Dlatego grupę "najmłodszych" można połączyć z grupą "najstarszych", a wtedy otrzymujemy obraz zbliżony do danych demograficznych jakie w tej kwestii posiada Instytut Ekonomiki Rolnej, prowadzący badania wiejskie permanentnie, co 5 lat powtarzane w tych samych wsiach w całym kraju. Według tych danych grupa rolników w wieku powyżej 60 lat życia kształtuje się na poziomie 1/3 całej populacji. Abstrahując do tego zastrzeżenia stwierdzamy istotną, statystycznie zgodność próby I i II ze względu na procentowy udział respondentów w grupach wieku.

Do trzeciej, wykształcenie badanych rolników również nie odbiega na istotnym statystycznie poziomie w obu częściach naszych badań. Szkoły podstawowej nie ukończyło 25,2% respondentów I części badań i 24,0% respondentów biorących udział w badaniu II. Pełną szkołę podstawową posiada 50,0% rolników uczestniczących w badaniu I oraz 50,6% w badaniu II. Zasadniczą szkołę rolniczą ukończyło 13,0% rolników z I badania i 10,5% z badania II. Pozostali mają różne inne wykształcenie - w tym średnią szkołę rolniczą ukończyło 1,3% rolników z badania I i 2,9% rolników z ba-

dania II. A więc kryterium wykształcenia mówi o podobieństwie dwóch prób badawczych, pierwszej i drugiej.

Warto, uzupełniając powyższą charakterystykę, przedstawić rozmiar gospodarstw, posiadanych przez naszych respondentów w I i II badaniu.

Grupy obszarowe w ha	<u>procentowy udział respondentów</u>	
	I badanie	II badanie
1- 5	34,0	36,5
6-10	42,3	40,4
11-15	17,3	13,9
16 i więcej /w tym brak danych mniej niż 1%/	6,4	9,2

A zatem każda z przyjętych tu cech jako kryterium oceny porównywalności dwóch części badań pozwala stwierdzić, że są to nie różniące się od siebie reprezentatywne próby. W przeważającej mierze są to respondenci zajmujący się wyłącznie zawodem rolniczym, o czym świadczy dodatkowo zawód rolniczy współmałżonka: w I badaniu 79% przypadków a w II badaniu 73%. Stopień zainteresowania się dorosłych dzieci pracą w gospodarstwie rodziców upodabnia I i II badanie i określa bilans pracy ludzkiej w tych gospodarstwach, co może mieć wpływ na odpowiedzi na pytania zawarte w adresowanym do rolników kwestionariuszu ankietowym. Nie ma dorosłych dzieci 40,2% naszych respondentów w badaniu I i 46,4% w badaniu II. Są w domu dorosłe dzieci lecz pracują poza gospodarstwem rodziców w 10,6% przypadków - jednakowo w I i II badaniu. Są dorosłe dzieci i pracują w gospodarstwie rodziców:

- w 11,6% przypadków w badaniu I
- w 14,6% " " " II.

Pozostałe około 20% zarówno w I jak i w II badaniu to przypadki, kiedy dorosłe dzieci częściowo tylko pomagają w gospodarstwie, albo nie otrzymaliśmy w kwestionariuszu ankietowym jednoznacznej na ten temat odpowiedzi.

Takim więc dwóm reprezentatywnym próbom rolników, podobnym ze względu na kilka zasadniczych cech, wybranych przez nas do porównania, zadaliśmy pytania o różnej treści. Pierwszą grupę rolników badaliśmy



pod względem potencjalnych możliwości oddziaływania na ich życie i pracę za pośrednictwem programów radiowych i telewizyjnych, dlatego pytania dotyczyły miejsca PRiTV w ich terminarzu. Druga grupa naszych respondentów miała okazję postrzegać i oceniać przydatność PRiTV w ich codziennym życiu i pracy. Z tych dwóch części badań, do opisu których kolejno przechodzimy, zamierzamy wnioskować w końcowej części pracy o roli radia i telewizji w procesie zmian ustrojowych w rolnictwie. Zmiany te, jakkolwiek nie mające w potocznych i naukowo uzasadnianych wyobrażeniach jednoznacznego kształtu, nie wydają się podlegać dyskusji. Stąd cel i metoda badań, o których ta praca traktuje, mogą być traktowane - jako praktycznie użyteczne.

### III. PERCEPCJA PROGRAMÓW PRITV ADRESOWANYCH DO WSI

#### 1. Częstotliwość występowania kontaktów z radiem i telewizją

Terminem "percepcja" określamy samowiedne dostrzeżenie przedmiotu lub zjawiska, a w interesującym nas obszarze badawczym - dostrzeżenie radia i telewizji jako przekazywaczy programów adresowanych do rolników. W przeprowadzonych badaniach - w ich części - kwestionariusz ankietowy nie uwzględniał jednak wiejskich programów rolniczych. Pytania obejmowały w przeważającym zakresie sferę potencjalnych możliwości kontaktu rolnika z radiem i telewizją jako środkiem atrakcyjnego w formie przekazu, nowoczesną technicznie instytucją. W kwestionariuszu poza tzw. metryczką ankietę zawierała 11 pytań, z których 9 wyodrębniła sprawy "radia" i "telewizji", zaś 3 pytania dotyczyły różnych kwestii, nie wymagających tak kategorycznego wyodrębnienia /pytaliśmy rolników o bilans czasu jednego dnia albo np. o czytelnictwo/.

Punktem wyjścia do przeprowadzenia omawianych tu badań było przyjęcie tezy, że tradycyjny sposób gospodarowania przeważa wśród rolników. Potwierdzenie tej tezy uzyskaliśmy w metryczce ankiety, w której na pytanie "czy Pana/i/ gospodarstwo jest wyspecjalizowane" otrzymaliśmy następujący rozkład odpowiedzi:

- 53,5% respondentów mówi "nie" lub "jeszcze nie",
- 22,0% - "mam zamiar" specjalizować gospodarstwo,
- 23,1% - "gospodarstwo jest wyspecjalizowane",
- 1,4% odpowiedzi to inne sformułowania lub brak danych.

Przyjęcie tezy o przewadze tradycyjnego sposobu gospodarowania pozwoliło zorientować w konceptualizacji kwestionariusza ankietowego

zainteresowania poznawcze w kierunku spędzania wolnego czasu przez rolnika. Wiadomo, że "czas wolny" rolnika gospodarującego tradycyjnie jest kategorią pojęciową niejasną, niewyraźną. Wynika to z faktu wykonywania przez rolników zajęć wielostronnych i w ciągu całego dnia pracy. Dlatego wybraliśmy okres do badań późnej jesieni i tym zabiegami staraliśmy się uniknąć specyficznych i krańcowo różnych sytuacji w tradycyjnym gospodarowaniu, to jest okresu znacznego spiętrzenia zajęć żniwnych oraz w pewnym sensie "nadmiaru" wolnego czasu w zimie. W późno-jesiennym okresie badań poszukiwaliśmy odpowiedzi na główne pytanie, mianowicie - w jakim stopniu rolnicy interesują się radiem i telewizją w poszczególnych porach dnia /w dni świąteczne i dni pracy/ zakładając, że okres późnej jesieni nie uwalnia wprawdzie rolnika od zajęć gospodarskich, ale daje mu w jakimś stopniu swobodę podejmowania decyzji. A zatem na nawiązywanie kontaktu z radiem i telewizją pozwala ten okres w szerszej mierze niż letni, albowiem bez większego ryzyka można dostosowywać niektóre zajęcia gospodarskie do takich np. zainteresowań jak program PRITV, jeśli te zainteresowania u rolnika występują. Jak już o tym była mowa, w omawianej tu części badań unikaliśmy pytań o wiejskie lub rolnicze programy emitowane przez radio i telewizję, albowiem celem poznawczym uczyniliśmy próbę odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu radio i telewizja jako zjawisko w życiu i pracy rolnika są przez niego samowiednie dostrzegane. Nie interesowała nas zatem obserwacja roli PR i TV jako info matorów w zakresie wiedzy rolniczej lub fachowych rolnika doradców.

Najbardziej optymistyczny obraz kontaktu rolnika z radiem i telewizją daje rezultat odpowiedzi na pytanie o częstotliwość słuchania radia lub oglądania telewizji:

- codziennie od 1 do 2 godzin słucha radia 43,7% respondentów, a telewizję ogląda 27,1%,
- codziennie od 2 do 3 lub więcej godzin słucha radia 26,0% respondentów, a telewizję ogląda 43,1%.

Pozostali słuchają radia lub oglądają telewizję kilka razy w tygodniu i tylko 3% ma kontakt z radiem lub telewizją rzadziej niż raz w tygodniu, albo wcale nie ma kontaktu z radiem lub telewizją /brak danych wynosi

w przypadku radia 2,1% i w przypadku telewizji 1,4%/.  
Częstotliwość słuchania radia lub oglądania telewizji - bez specyfikacji dni roboczych i świątecznych - skorelowana z niektórymi ważniejszymi zmiennymi ujawnia tendencje do: a/ częstego kontaktu z radiem i telewizją zarówno kobiet jak i mężczyzn, b/ częstszego oglądania programów telewizyjnych przez osoby wiekiem młodsze, bardziej wykształcone, c/ odwrotnej zależności kontaktu respondentów z radiem lub telewizją a wielkością posiadanego gospodarstwa, d/ większego zainteresowania się telewizją rolników specjalizujących swoje gospodarstwa. A oto niektóre dane z badań w wyrazie procentowym, uwzględniające cztery wspomniane wyżej zmienne skorelowane z częstotliwością słuchania radia lub oglądania telewizji:

Częstotliwość kontaktu z PR i TV poszczególnych kategorii rolników	Odsetek respondentów	
	słuchających radia	oglądających telewizję
<u>I. Od 1 do 2 godzin dziennie</u>		
1. kobiety	37,7	27,0
2. mężczyźni	51,1	27,3
3. w wieku do 40 lat	46,0	27,7
4. w wieku 60 lat i w.	30,2	11,3
5. z niepełną szkołą podst.	39,6	26,0
6. z zasadniczą szkołą rol.	48,8	21,4
7. posiadający mniejsze gosp./do 5 ha/	43,6	25,2
8. posiadający większe gosp. /powyżej 10 ha/	42,7	29,8
9. tradycyjnie gospodarujący	41,9	27,1
10. specjalizujący gospodarstwa	44,3	24,6
<u>II. Od 2 do 3 lub więcej godzin dziennie</u>		

6. z zasadniczą szkołą rolniczą	31,0	59,5
7. posiadający mniejsze gosp. /do 5 ha/	29,1	38,0
8. posiadający większe gosp. /powyżej 10 ha/	19,9	40,8
9. tradycyjnie gospodarujący	23,6	30,3
10. specjalizujący gospodarstwa	29,4	55,2

Istotne statystycznie zależności pomiędzy zmiennymi występują w kilku przypadkach, w drugim co do długości czasowym okresie słuchania radia i oglądania programów telewizyjnych - od 2 do 3 lub więcej godzin dziennie: ponad 50% respondentów ogląda programy TV. Są to ci, których można zaliczyć do którejś z następujących kategorii rolników:

- a/ rolnicy stosunkowo młodzi,
- b/ posiadający wykształcenie rolnicze,
- c/ specjalizujący swoje gospodarstwa.

W jakimś stopniu wzrasta zainteresowanie radiem lub telewizją ze sposobem spędzania wolnego czasu w niedzielę i święta. Biorąc pod uwagę ogół badanych rolników, największy ich odsetek spędza czas przy telewizorze. Gdy rolnik ma do wyboru zajęcia wypoczynkowe, w niedzielę lub święto:

- 1/ systematycznie ogląda program telewizyjny 77%,
- 2/ słucha radia 66%,
- 3/ czyta książki, broszury, gazety 35%,
- 4/ odpoczywa w domu 28%,
- 5/ spędza czas na wizytach 14%.

Każdy z tych pięciu sposobów spędzania wolnego czasu w niedzielę lub święta stosują częściej mężczyźni niż kobiety, częściej je wybierają młodszy wiekiem rolnicy, częściej też posiadający wykształcenie ponad podstawowe. Natomiast rzadziej od innych w danej kategorii respondentów wybierają te sposoby spędzania wolnego czasu w niedzielę lub święto:

- rolnicy posiadający większe obszarowo gospodarstwa,
- respondenci specjalizujący swoje gospodarstwa /z wyłączeniem PR i TV/.

Na podstawie przytoczonych dotąd wyników badań niektóre wnioski nasuwają się bezspornie. Pierwszy to ten, że kobiety mniej mają czasu niż mężczyźni na kontakt z radiem lub telewizją w niedzielę lub dzień świąteczny. Drugi wniosek dotyczy młodszych wiekiem rolników, jako grupy społecznej korzystającej z programów radiowych i telewizyjnych w stopniu wyższym, aniżeli rolnicy starsi. Trzeci wniosek wiąże się z obszarową wielkością posiadanego przez naszych respondentów gospodarstwa. Nie jest tak, że większe obszarowo gospodarstwo skłania rolnika do szukania kontaktu z RR i TV. Jest odwrotnie, mianowicie właściciele tych gospodarstw nie mają równie wysokich zainteresowań radiem i telewizją, jak inni w tej kategorii - to jest właściciele gospodarstw mniejszych. Czwarty wniosek odnosi się do rolników specjalizujących swoje gospodarstwa. Ci jednoznacznie przewyższają rolników gospodarujących tradycyjnie w nawiązywaniu kontaktu z środkami masowego przekazu.

W dni powszednie spada częstotliwość kontaktu z radiem i telewizją:

1/ program telewizyjny ogląda codziennie	56%	rolników
2/ programu radiowego słucha	53%	"
3/ czytaniem książek, broszur, prasy zajmuje wolny czas	13%	"
4/ odpoczywa w domu	6%	"
5/ spędza wolny czas na wizytach	3%	"

Zależności pomiędzy analizowanymi zmiennymi układają się podobnie jak w przypadku spędzania wolnego czasu w niedzielę i święta, za wyjątkiem słuchania radia. Kobiety nieco częściej słuchają codziennie programów radiowych /M - 51%; K - 54%/, lecz różnica ta nie jest statystycznie istotna.

Optymistyczny obraz, o którym dotąd była mowa, nieco błędnie w analizie danych badawczych o charakterze kontrolnym. Pytań kontrolnych sformułowanych w umiarkowanie, w różnych miejscach kwestionariusza, pozornie bez logicznego związku z poprzedzającymi je pytaniami - w intencji badacza mniej ważnymi - na określone tematy. W niniejszej zaś analizie rozważamy te dane w kolejności według przypisywanej im w koncepcji badań rangi.

## 2. Przyczyny celowego nawiązywania kontaktu z radiem lub telewizją.

Epoka cywilizacji przemysłowej /do takiej zalicza się obecnie kierunek i poziom społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju/ stwarza odmienny od wszystkich poprzedzających industrializację okresów sposób życia ludności wiejskiej. Ważną cechą tej zmiany w sposobie życia staje się przejmowanie przez wieś wzorów miejskich, a wśród nich rozprzestrzenianie się na wsi korzystania z środków masowego przekazu, zwłaszcza radia i telewizji jako przedmiotów, jako zjawiska towarzyszącego procesowi urbanizacji wsi. A więc w koncepcji badania stopnia percepcji PR i TV w środowisku wiejskim przyjęliśmy przejawy procesu urbanizacji, wyrażające się między innymi mniej lub bardziej uświadomioną potrzebą nabywania i posiadania aparatów radiowych lub telewizyjnych, za nadające się do przeprowadzenia obserwacji "samodzielnego dostrzegania" przedmiotu lub zjawiska. Zmierzaliśmy w koncepcji i części badań do odpowiedzi na pytanie:

- czy jest tak, że nabywa się aparat aby z niego celowo korzystać, czy też jest tak, że skoro podjęta została decyzja nabycia i posiada się już aparat, to wtedy jego użytkowanie wynika z kształtowanych na miejski wzór zachowań ludności wiejskiej.

Badając w tej mierze tylko rolników nie chcieliśmy formułować na interesujący nas temat pytania wprost, aby nie było ono nazbyt sugerujące. Podolnie nazbyt sugerujące określoną odpowiedź mogłoby być pytanie o motyw podjęcia decyzji kupna osobowego samochodu, skierowane do ich posiadaczy zawodowo nie mających uświadomionej konieczności korzystania z tego wozu, a przecież wiadomo, że każdy posiadacz samochodu z niego korzysta, w stopniu jednak bardzo zróżnicowanym. W naszych badaniach o kontakt rolnika z radiem i telewizją obserwowaliśmy stopień percepcji pytaniem zakamuflowanym, które brzmiało: jeżeli Pan/i/ sam/a/ włącza radio lub telewizor, to co przede wszystkim skłania Pana/ią/ do włączenia radia lub telewizora? Respondenci udzielili na to pytanie następujących odpowiedzi:

Kategorie wybranych odpowiedzi	<u>Procent odpowiedzi dotyczących</u>	
	PR	TV
1. Jest przyjemnie, gdy radio-telewizor gra	52,2	11,1
2. Chęć dowiedzenia się czegoś ciekawego	39,2	42,8
3. Chęć dowiedzenia się czegoś o rolnictwie	20,8	26,7
4. Dla rozrywki	25,4	40,6
5. Trudno powiedzieć	4,4	3,2
6. Chęć wysłuchania prognozy pogody	1,4	2,5
7. Chęć wysłuchania wiadomości sportowych	0,2	0,3
8. Z różnych innych względów	1,0	1,4
9. Nie włącza aparatu	5,0	9,3
10. Nie posiada aparatu /w tym brak danych/	2,6	5,2

Pierwsza i czwarta kategoria odpowiedzi są sobie sensem treści bliskie. Traktując je łącznie - pytanie o motyw korzystania /a więc i posiadania/ z aparatu radiowego lub telewizyjnego daje jednoznaczny obraz: rolnicy pragną kontaktu /za pośrednictwem radia i telewizji/ z otaczającym ich światem, ale jest to pragnienie w stosunkowo małym stopniu uświadomione możliwością zdobywania tą drogą zawodowej wiedzy. Gdyby nawet "chęć dowiedzenia się czegoś ciekawego" traktował równoznacznie z chęcią zdobywania wiedzy, to w motywach korzystania przez rolników z radia i telewizji nie zajmuje ona miejsca pierwszego, a do poszukiwania w środkach masowego przekazu wiadomości rolniczych przyznaje się nie więcej jak 1/4 respondentów. Przypomnijmy tu, że kwestionariusz ankietowy badań skierowany był tylko do rolników.

Korelacja wyborów kontaktu z radiem lub telewizją a ważniejszymi osobowymi cechami respondentów potwierdza wniosek, dający się na podstawie przedstawionych wyżej danych sformułować: im większy u badanego osobnika stopień jego roli jako aranzera kontaktu, tym częściej przynależy on do którejś z grup społecznych już poprzednio określonych, mianowicie:

- młodszych wiekiem rolników,
- posiadających rolnicze wykształcenie,
- rolników specjalizujących swoje gospodarstwa.



Zawsze jednak najważniejszym motywem poszukiwania tego kontaktu pozostaje zachowanie wobec środków masowego przekazu, będące funkcją posiadania aparatu radiowego lub telewizyjnego i określone w naszej wyjściowej do tej części badań tezie. Mówi ona, że zjawisko częstego słuchania radia i oglądania telewizji wśród wiejskiej ludności rolniczej trzeba rozważać w kontekście procesu gruntownego rozprzestrzeniania się na wsi sposobu życia miejskiego. Nawet rolnicy specjalizujący swoje gospodarstwa najczęściej /52,8% odpowiedzi/ włączają aparat radiowy dlatego, "bo jest przyjemnie jak coś gra", i najczęściej /również 52,6%/ otwierają aparat telewizyjny "dla rozrywki".

Analiza rzeczywistych motywów nawiązywania przez rolników kontaktów z radionem lub telewizją stwarza okazję do zwrócenia uwagi na przypisywaną przez nich środkom masowego przekazu rolę - również poprzez obserwację zachowań badanych osobników. W tym celu zadawaliśmy respondentom pytanie na temat łączenia zajęć gospodarskich z oglądaniem telewizji lub słuchaniem radia. Tylko 16,4% rolników niczym innym nie zajmuje się, gdy słucha radia, a w przypadku oglądania programów telewizyjnych tak zachowujących się respondentów jest znacznie więcej, to jest 50,7%. Różnice wynikają z rodzajów środków przekazu, ze sposobów odbioru emitowanych programów - słuchowego lub obrazkowego. Pierwszy z nich umożliwia łączenie zajęć gospodarskich z kontaktem radiowym, zaś drugi to łączenie utrudnia. Słuchanie radia i oglądanie telewizji częściej wiążą z zajęciami gospodarskimi kobiety niż mężczyźni:

Kategorie rolników	Odsetek bardzo często lub często łączących z zajęciami gospodarskimi <u>słuchanie lub oglądanie programów</u>	
	PR	TV
1/ Mężczyźni	67,5	16,9
2/ Kobiety	80,1	39,2

Podobnie do kobiet zachowują się młodsi wiekiem rolnicy w porównaniu ze starszymi:

	<u>Odsetek łączących zajęcia z programami</u>	
	PR	TV
1/ młodszych wiekiem /do 40 lat/	78,9	33,5
2/ starszych wiekiem /60 lat i więcej/	54,7	13,2

Można wnioskować, że zarówno kobiety jak młodszy wiekiem rolnicy są bardziej od innych /w swojej kategorii/ zajęci gospodarskimi sprawami i dlatego częściej łączą z tymi zajęciami słuchanie radia lub oglądanie telewizji. Istotnie mniejsze od zaobserwowanych w tych dwóch kategoriach respondentów występują różnice, gdy korelujemy zajęcia gospodarskie i kontakty z radiem lub telewizją, a:

- wykształceniem respondentów,
- wielkością posiadanego gospodarstwa,
- specjalizacją produkcji.

### 3. Bardziej lub mniej postrzegane wartości programów PR i TV

C popularności programów radiowych i telewizyjnych decyduje wiele czynników. Nie zajmowaliśmy się tą kwestią w przeprowadzanych badaniach w aspekcie oceny programów wiejskich i rolniczych, albowiem wykraczal - naszym zdaniem - ten aspekt zainteresowań poznawczych poza określoną koncepcję założeń badawczych. Jednakże w obrębie ze społu pytań ankietowych były także takie, które dają się wyodrębnić i wykorzystać jako mówiące o stopniu zainteresowań rolników danymi programami radia i telewizji. Odpowiedzi na te pytania traktujemy wspólnie z innymi jako dane o percepcji programów adresowanych do wsi i rolników.

W nawiązaniu do rozważań zawartych w poprzednim podrozdziale zajniemy się tu podziałem audycji PR i TV na dwie grupy: 1/ te przy których słuchaniu lub oglądaniu respondent nie zajmuje się niczym innym, 2/ takie przy których słuchaniu lub oglądaniu respondent zajęty jest jednocześnie /lub nie przezkadza mu to w zajmowaniu się/ innymi czynnościami. Jeśli przyjąć, że niższą ocenę otrzymują programy, które

respondenci zaliczyli do grupy nadających się do słuchania lub oglądania przy wykonywaniu różnych innych czynności, to "programy dla wsi" postrzegane są jako charakteryzujące się stosunkowo małymi wartościami, w porównaniu z programami wydawałoby się nie wymagającymi skupienia uwagi, jak np. "dzienniki". Przynajmniej na to pytanie rodzaje odpowiedzi i procentowy podział głosów, przy czym pod słowem "tak" wpisujemy odsetek głosów twierdzących, że dany rodzaj audycji nadaje się do odbioru przy jednoczesnym wykonywaniu innych czynności i respondent tak właśnie ten rodzaj audycji odbiera, zaś pod słowem "nie" wpisujemy sytuację odmienną, mianowicie: respondent nie zajmuje się czymkolwiek innym, kiedy odbiera dany rodzaj audycji:

	PR		TV	
	"tak"	"nie"	"tak"	"nie"
1/ dzienniki	45,6	45,2	33,1	56,0
2/ porady dla rolników	42,5	49,1	40,7	45,9
3/ inne programy dla wsi	57,1	29,2	49,2	35,1
4/ teatr	54,6	30,4	21,7	71,1
5/ programy rozrywkowe	48,1	39,7	27,6	63,9

Uwaga: Wynikające z podliczenia "tak" + "nie" różnice do 100,0 przypadają na głosy nie zdecydowane lub braki odpowiedzi.

Na tle przedstawionego wyżej zestawienia głosów, które oceniają audycje PR i TV wedle kryterium "można" lub "nie można" zajmować się czymś innym odbierając dany rodzaj programu, najwyższą ocenę otrzymują w telewizji kolejno /odsetki pod słowem "nie"/:

- teatr,
- audycje rozrywkowe,
- dzienniki.

W programach radiowych natomiast najniższą ocenę otrzymują /"tak"/:

- programy dla wsi,
- teatr,
- programy rozrywkowe.

Nie można więc bezkrytycznie przyjmować odpowiedzi na pytanie sformułowane w ankiecie w sposób sugestywny lub krępujący respondenta. Na pytanie skierowane do rolników, czy interesują ich audycje rolnicze, można było oczekiwać twierdzącej odpowiedzi. Taką też otrzymaliśmy odpowiedź na pytanie:

- czy interesują Pana/ia/ audycje rolnicze radiowe lub telewizyjne mówiące o sposobach gospodarowania w indywidualnym gospodarstwie rolnym?

Ale i w odpowiedziach na to pytanie nie ujawniła się jednoznaczna akceptacja tego rodzaju audycji, mianowicie:

Stopień akceptacji	Odsetek odpowiedzi odnośnie programów rolniczych	
	PR	TV
1/ wysoki	38,2	44,7
2/ średni	38,2	34,9
3/ niski	17,9	15,0
4/ brak akceptacji	4,5	4,1
5/ brak odpowiedzi	1,2	1,3

Mężczyźni w większym procencie zaakceptowali audycje rolnicze na poziomie "wysoki stopień akceptacji", zaś głosy kobiet częściej aniżeli mężczyzn padały na "niski stopień akceptacji" audycji rolniczych i częściej także ich nie akceptowały. Krytyczny stosunek do audycji rolniczych emitowanych przez radio zajmowali rolnicy młodszy wiekiem, natomiast stosunkowo wyższym zaufaniem darzyli te audycje respondenci z wykształceniem rolniczym, a także ci którzy specjalizują swoje gospodarstwa.

Postrzeganie wartości programów PR i TV jest bowiem zależne między innymi od takich czynników, jak: a/ zawodowe odbiorców tych audycji zainteresowania, b/ stopień dostępności emitowanego programu, c/ życiowe aspiracje wiejskich odbiorców interesujących nas programów. Zawodowe zainteresowania rolnictwem wśród kobiet wiejskich nie wydaje się być zbyt wysokie, jeśli wniosek w tej kwestii wysnuwać na podstawie danych, o których tu mowa. Jeśli wśród mężczyzn 44% uważa radiowe audycje rolnicze za bardzo interesujące, to wśród kobiet tylko 31%, zaś

odnośnie telewizyjnych audycji rolniczych wysokie nimi zainteresowanie deklaruje 52% mężczyzn i 36% kobiet. Niski stopień zainteresowania wyrażono:

2. odniesieniu do rolniczych programów

	PR	TV
1/ wśród mężczyzn	12%	7%
2/ wśród kobiet	22%	22%

4. Jeden dzień kontaktu z programami PR i TV

Dla całej części analizowanych w tym rozdziale wyników badań zarezerwowaliśmy jedno główne pytanie kontrolne, zarówno w kwestionariuszu ankietowym jak i tu w układzie naszych rozważań. Jest to pytanie o jeden dzień /wczorajszy/ respondenta w sprawie jego kontaktu z audycjami radia lub telewizji. Pytanie było otwarte i w stopniu cechującym rzetelności ankietowanych daje ono podstawę do wykorzystania go jako argumentu potwierdzającego lub kwestionującego uzyskane od respondentów odpowiedzi na wszystkie inne pytania. Przytaczamy je w dosłownym brzmieniu: prosimy Pana/ią/ o podanie tytułu lub jakiegoś bliższego określenia audycji radiowych lub telewizyjnych, których Pan/i/ słuchał/a/, lub oglądał/a/ WCZORAJ.

Wyniki badań zestawione w kolejności procentowego udziału odpowiedzi w podziale na programy radiowe i telewizyjne, mówią o stopniu percepcji audycji PR i TV do wsi adresowanych o tyle pewnie, o ile nie jest łatwo respondentowi zmyślić na oczekaniu nazwę lub bliższe określenie audycji, której nie oglądał lub której nie słuchał. A oto procentowy udział odpowiedzi na to pytanie:

Określenie zainteresowań respondentów audycjami	Procentowy udział odpowiedzi dot. audycji	
	FR	TV
1. Nie pamięta czy słuchał lub oglądał	32,1	11,4
2. Nie słuchał, nie oglądał	11,8	13,8
	43,9	25,2
3. Audycje muzyczne lub rozryw- kowe /w tym filmy/	30,9	55,6
4. Informacje i dzienniki	27,1	41,4
5. Wiejskie i rolnicze razem	18,8	3,0
6. Powieści - teatr	3,0	11,1
7. Sportowe i młodzieżowe	1,7	6,8
8. Publicystyczne	2,0	4,0
9. Oświatowe i popularno-naukowe	1,1	0,4
10. Pozostałe	1,3	4,8

Wróćmy teraz do początku tego rozdziału i zauważmy, że respon-  
denci zeznali, iż:

- programów radiowych słucha 44% w ciągu 1-2 godzin a 26% w ciągu 2-3 i więcej godzin, co daje razem 70% rolników słuchających radia codziennie;
- audycje telewizyjne ogląda 27% w ciągu 1-2 godzin a 43% w ciągu 2-3 i więcej godzin, co daje razem 70% rolników oglądających telewizję codziennie.

Natomiast o dniu wczorajszym mogą oni powiedzieć, że:

- nie pamięta czy słuchało 32% respondentów a nie słuchało 12%, co łącznie daje 44% rolników, którzy - można przyjąć - nie słuchali radia;
- nie pamięta czy oglądało telewizję 11% rolników a nie oglądało 14%, co daje łącznie 25% respondentów, którzy - przyjmując jak wyżej - nie oglądali telewizji.

Dwa na tej podstawie można wyciągnąć wnioski: jeden, że telewizja jest na wsi bardziej percepcyjnym środkiem masowego przekazu niż radio;

drugi, że istnieje różnica między deklarowaną a faktyczną postawą rolników wobec korzystania z programów PR i TV. Zwłaszcza ten drugi wniosek zasługuje na uwagę, albowiem - jak pamiętamy z liczb w poprzednim podrozdziale przytoczonych:

38,2% rolników dało wysoką ocenę rolniczym audycjom PR, jako audycjom "bardzo ich interesującym", natomiast

38,2% rolników dało tego rodzaju audycjom ocenę średnią - co łącznie mówi o akceptacji rolniczych audycji w radiu w ogromnej przewadze rolników - 76,4%.

A "WCZCRAJ" wszelkich audycji rolniczych i wiejskich słuchało ca 19%. Podobnie rzecz się ma z rolniczymi programami telewizyjnymi: na wysokim poziomie zainteresowania oceniło je 44,7% respondentów i na średnim 34,9%, co łącznie daje 79,6% akceptujących tego rodzaju programy, zaś "WCZCRAJ" wszelkie programy rolnicze i wiejskie w TV oglądało 3,6% respondentów. Trzeba tu dodać wyjaśnienie, iż przeprowadzanie ankiety z reprezentatywną próbą rolników w kraju trwało cały miesiąc, a zatem ten dzień "wczorajszy" trwał dostatecznie długo, aby respondenci mogli dokonać wyboru audycji PR lub TV bez ograniczeń.

Kobiety częściej niż mężczyźni nie pamiętają lub nie słuchały "wczorajszych" audycji radiowych /M - 40,7%; K - 47,0%/ i częściej nie pamiętają lub nie oglądały programów telewizyjnych /M - 21,5%; K - 38,1%/. W korelacji z wiekiem - rolnicy starsi częściej nie pamiętają lub nie słuchali, albo nie oglądali audycji:

Rolnicy	% odpowiedzi o treści "nie pamięta" - "nie słuchał, nie oglądał"	
	PR	TV
1/ młodszy	41,4	19,3
2/ starsi	62,1	50,9

Zwracają w tej kwestii uwagę nie tylko znaczne różnice w danej kategorii respondentów, lecz wysokie są także wartości liczbowe. Wysokie na ten temat wartości liczbowe można również zaobserwować w przypadku takich cech jak specjalizacja gospodarstwa, mianowicie:

	<u>% odpowiedzi dot.</u>	
	PR	TV
1/ rolnicy specjalizujący swoje gospodarstwa	44,0%	17,8%
2/ rolnicy gospodarujący tradycyjnie	46,5%	30,6%

Do sprawy percepcji programów PR i TV do rolników adresowanych powrócimy w następnym rozdziale analizy wyników badań, poświęconym szczególnie audycjom rolniczym. Wnioski bardziej generalne pozostawiamy do rozważenia w końcowej części pracy. Natomiast na zakończenie tego rozdziału podajemy dane, które mówią, jakie pory dnia nadawania rolniczych audycji w dniu świąteczne i robocze najbardziej respondentom odpowiadają. Tej kwestii poświęcone zestawienie tabelaryczne traktuje odrębnie audycje radiowe i odrębnie telewizyjne, zaś w każdym z tych zestawień uwzględniamy dni świąteczne /A/ i dni robocze /B/.



Radio

Określenie terminu lub odpowiedzi	Odsetek odpowiedzi / wyborów	
	A	B
<b>I. Godziny ranne:</b>		
4 <sup>00</sup>	0,4	2,0
5 <sup>00</sup>	12,3	25,2
6 <sup>00</sup>	20,3	19,2
7 <sup>00</sup>	14,8	3,8
8 <sup>00</sup>	7,0	2,3
Później niż o godzinie 8 <sup>00</sup>	3,1	1,0
Wszystko jedno o której godzinie	12,1	16,4
Trudno określić godzinę	18,4	16,6
Brak odpowiedzi	11,7	13,6
	42,2	46,6
<b>II. Godziny popołudniowe:</b>		
11 <sup>00</sup>	1,1	0,7
12 <sup>00</sup>	11,0	14,6
13 <sup>00</sup>	13,4	11,1
14 <sup>00</sup>	8,9	3,6
Później niż o godzinie 14 <sup>00</sup>	5,1	3,6
Wszystko jedno o której godzinie	11,9	16,4
Trudno określić godzinę	31,3	28,1
Brak odpowiedzi	16,9	22,9
	60,1	69,4
<b>III. Godziny popołudniowe i wieczorne:</b>		
16 <sup>00</sup>	1,6	1,1
17 <sup>00</sup>	3,5	3,4
18 <sup>00</sup>	10,9	9,8
19 <sup>00</sup>	17,6	14,2
20 <sup>00</sup>	11,7	13,6
21 <sup>00</sup>	5,6	5,9
Później niż o godzinie 21 <sup>00</sup>	1,4	1,3
Wszystko jedno o której godzinie	11,9	16,4
Trudno określić godzinę	20,8	19,9
Brak odpowiedzi	16,0	15,0
	48,7	51,3

Telewizja

Określenie terminu lub odpowiedzi	Cedsetek odpowiedzi / wyborów /	
	A	B
<b>I. Godziny ranne:</b>		
4 <sup>00</sup> i 5 <sup>00</sup>	1,0	2,4
6 <sup>00</sup>	2,9	6,7
7 <sup>00</sup>	9,7	4,0
8 <sup>00</sup>	10,9	3,2
9 <sup>00</sup>	6,8	2,1
Później niż o godzinie 9 <sup>00</sup>	4,8	1,9
Wszystko jedno o której godzinie	12,4	10,9
Trudno określić godzinę	31,5	40,1
Brak odpowiedzi	19,9	24,5
	<u>63,8</u>	<u>81,5</u>
<b>II. Godziny popołudniowe:</b>		
11 <sup>00</sup>	0,9	0,3
12 <sup>00</sup>	7,3	5,8
13 <sup>00</sup>	8,5	5,8
14 <sup>00</sup>	10,0	3,5
Później niż o godzinie 14 <sup>00</sup>	9,0	4,8
Wszystko jedno o której godzinie	12,4	10,9
Trudno określić godzinę	33,1	39,5
Brak odpowiedzi	18,2	23,5
	<u>63,7</u>	<u>79,9</u>
<b>III. Godziny popołudniowe i wieczorne:</b>		
16 <sup>00</sup>	1,2	0,0
17 <sup>00</sup>	4,2	2,0
18 <sup>00</sup>	13,3	13,7
19 <sup>00</sup>	13,8	10,4
20 <sup>00</sup>	12,2	12,7
21 <sup>00</sup>	4,2	7,3
Później niż o godzinie 21 <sup>00</sup>	2,4	2,4
Wszystko jedno o której godzinie	12,4	10,9
Trudno określić godzinę	23,1	20,3
Brak odpowiedzi	12,9	0,9
	<u>48,4</u>	<u>44,1</u>

Zarówno w odniesieniu do dni świątecznych /oznaczonych symbolem "A"/ jak i dni robocze /symbol "B"/ znaczna część respondentów /40-50%/, a niekiedy część przeważająca /70-80%/, nie ma określonego zdania co do najbardziej odpowiedniej dla niego pory /godziny/ nadawania audycji rolniczych. Na to pytanie w ankiecie odpowiadali tylko ci, którzy w poprzednim pytaniu zgłosili zainteresowanie audycjami rolniczymi w stopniu wysokim lub średnim. Jeśli respondent wyraził zainteresowanie rolniczymi programami PR i TV, a nie umie określić czasu, w którym ten program powinien być nadawany /aby mógł go odebrać/, to trzeba wyciągnąć z tego wniosek o znacznej sugestywności pytania poprzedniego /"czy interesują go audycje o sposobie gospodarowania"/. Wielu odpowiadało "tak" dlatego, ponieważ nie wypadało innej udzielić ankieterowi odpowiedzi. Ctrzymujemy zatem dodatkowy argument uzasadniający tezę, że korzystanie z radia i telewizji jest skutkiem posiadania aparatu, a nie celowym wyborem określonych programów, jest elementem sposobu życia ludności wiejskiej, kształtowanego na modłę miejską. Radio gra w domu dlatego, że jest przyjemnie jak coś gra, a telewizyjny aparat włącza się, aby przy jakimś /może ciekawym/ programie spędzić wolne od pracy godziny. Nieznaczny odsetek rolników poszukuje w programach PR i TV jemu przydatnych wiadomości fachowych.

Amerykanie odkryli tę specyfikę percepcji audycji telewizyjnych prawdopodobnie już dawno, skoro wszystkie programy /nawet najbardziej trzymające widza w napięciu filmy/ są bardzo często przerywane reklamami. Specjaliści reklamy i zwykli odbiorcy audycji telewizyjnych twierdzą zgodnie, że ten model przekazywania informacji wywiera zamierzony skutek. Nie mamy jednak ani podstaw do sugerowania w naszych programach odmiennych od dotychczasowych rozwiązań, ani też nie stawialiśmy naszym badaniom takiego celu. Stąd w następnym także rozdziale ograniczymy analizę wyników II części badań do zaprezentowania czytelnikowi danych.

#### IV. PR I TV JAKO CZYNNIK ZMIAN W ŻYCIU I PRACY ROLNIKA

##### 1. Zmiany w sposobach gospodarowania są nieuniknione

Zajmują się tym tematem ekonomiści i socjologowie różnych krajów - niezależnie od poziomu i kierunku społeczno-gospodarczego ich rozwoju - i rozważają rolę czynników wywierających wpływ na te zmiany. Holenderski ekonomista i badacz zjawisk społecznych na wsi A.W. van den Ban, stoi na stanowisku, że wprowadzanie nowoczesności w gospodarowaniu tamtejszych farmerów jest równoznaczne z przekształcaniem tradycyjnych postaw i tradycyjnego myślenia nie tylko w stosunku do nowości wprowadzanych do rolnictwa, ale w wielu innych sprawach<sup>1</sup>. Problem - zdaniem cytowanego autora - polega na ograniczonej skuteczności metod indywidualnego doradztwa rolniczego, albowiem tradycyjnie myślący farmer nie szuka kontaktu z fachowymi doradcami obawiając się, aby ich rady nie były sprzeczne z jego na dany temat poglądami. Na zmiany w postawach i myśleniu tradycyjnie gospodarujących rolników, jeśli mają one obejmować nie tylko dziedzinę rolnictwa, mogą mieć wpływ czynniki wykraczające poza obręb instytucji doradców fachowych, pomimo nie podlegającego dyskusji faktu, że ta instytucja ma w Holandii ogromne doświadczenia w działaniu i wysoką rangę w opinii postępowych farmerów.

Analizą skuteczności oddziaływania różnych rodzajów środków doradztwa i informacji wśród rolników zajmuje się w swoim na ten temat studium P. von Blanckenburg, w odniesieniu do sytuacji w rolnictwie RFN<sup>2</sup>. Wyodrębniając określone właściwości poszczególnych czynników oddzia-

---

<sup>1</sup>A.W. van den Ban: Research in the field of advisory work. Netherlands Journal of Agricultural Science, Wageningen 1961.

<sup>2</sup>P. von Blanckenburg: Zur Theorie der Beratung und Information in der Landwirtschaft. Agrarwirtschaft, Bonn 1957.

ływania na rolników, środkiem masowego przekazu wyznacza się ważną rolę w modyfikacji postaw. Lecz zmiany w sposobie postępowania rolników można oczekiwać tym bardziej skutecznej, im wyższą zastosuje się zgodność uderzenia różnych środków oddziaływania, a więc indywidualnych oraz grupowych i masowych, im większa nastąpi harmonia w koncercie tych uderzeń.

Kanadyjski specjalista w dziedzinie doradztwa fachowego w rolnictwie, J.A. Lapointe, proponuje służbie rolnej maksymalne wykorzystywanie telewizji jako najskuteczniejszej techniki popularyzacji wiedzy, lecz przestrzega jednocześnie przed upraszczaniem sprawy<sup>3</sup>. To, że na przestrzeni 10 lat liczba odbiorników telewizyjnych wzrosła z 5 do 100 mln, albo - że w Stanach Zjednoczonych z powodzeniem oddano telewizję na usługi szkolnictwa podstawowego, licealnego i wyższego, nie stanowi argumentu uzasadniającego tezę o możliwości zastąpienia telewizją tradycyjnych metod nauczania. Telewizją - twierdzi J.A. Lapointe - trzeba się umieć posługiwać. Używanie tego nowego środka popularyzacji wymaga znajomości ogólnych metod popularyzacji, psychologii, pedagogiki, sztuki przemawiania, znajomości struktur społecznych i ekonomicznych środowiska wiejskiego.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę ze stopnia oddziaływania danego środka przekazu w interesującej nas dziedzinie poznawczej. Mylące też mogą być wiadomości w tej kwestii zebrane na podstawie danych o liczbie odbiorników lub abonentów, albo gromadzone informacje o popularności audycji czy komentatorów. Dopóki jednak nie zajmujemy się tematem w ujęciu prospektywnym, obserwację roli PR i TV jako czynnika zmian w postawach chłopów można sprowadzać do ram metodologicznych, zaś tematykę badawczych zainteresowań można koncentrować na płaszczyźnie upodobań.

## 2. Zainteresowanie rolników nowoczesnością

W naszych badaniach, w II części tych badań, docelowym zadaniem uczyniliśmy zagadnienie oddziaływania na rolników w sferze ustrojowej.

<sup>3</sup>J.A. Lapointe: *Vulgarisation agricole et télévision. Agriculture, Montreal 1961 r.*

We wstępie tego opracowania była mowa o zakresie tych zmian, zaś obecnie zgłaszamy tu tezę, że zmiany ustrojowe w rolnictwie chłopskim są nieuniknione. Ich rodzaj i zakres nie muszą odpowiadać znanej z przeszłości praktyce, lecz nie ten aspekt zagadnienia jest tu istotny. W rzeczywistości naszego kraju perspektywna polityka społeczno-gospodarcza formuluje zadania ilościowe oraz jakościowe. Jaką postać przyjmie organizacja produkcji i ustrój rolny, - to pytanie stawia się jako równorzędne pytaniom o wielkość produkcji i maksymalne zaspokajanie potrzeb ludzkich. A więc w tej części analizowanych wyników badań interesuje nas kwestia radia i telewizji jako czynnika perspektywnych zmian w życiu i pracy rolników. Możliwości oddziaływania na chłopów radia i telewizji w sprawach ustrojowych rozważamy tu na podstawie prowadzenia obserwacji zjawisk drogą pośrednią.

Rolnicy zdają sobie sprawę, że obecnie prowadzenie gospodarstwa wymaga zawodowego wykształcenia. Ich pogląd w tej sprawie różni się diametralnie od istniejącej rzeczywistości, mianowicie:

odsetek rolników	
zgłaszających wymóg posia- dania zawo- dowego wy- kształcenia	posiadających wykształcenie nie więcej jak podstawowe
73,4	74,6

Zdają sobie także rolnicy sprawę, że ich gospodarstwa nie są prowadzone nowoczesnie. Jako "zdecydowanie nowoczesne" określa swoje gospodarstwa zaledwie 8,6% respondentów, chociaż znaczna część badanych nie widzi potrzeby zmian w zakresie budynków:

- a/ mieszkalnych 63,3%
- b/ gospodarczych 45,4%.

Pojęcie "nowoczesności" w gospodarowaniu wiążą oni z mechanizacją pracy i specjalizacją produkcji w jednym kierunku. Jako najważniejszy atrybut nowoczesności w gospodarowaniu postrzega:

- 1/ mechanizację 68,6% rolników,
- 2/ specjalizację jednokierunkową 34,9% rolników.

Nie przywiązują oni uwagi do obszarowego powiększania gospodarstwa i tylko 9,1% respondentów stwierdza, że pojęcie nowoczesności wiąże się z większą ilością posiadanej ziemi, co daje szansę wielostronnego ukierunkowania produkcji. A więc nie tylko nie przeważa lecz w małym stopniu ujawnia się pogląd tradycyjnego pojmowania nowoczesności w gospodarowaniu, która jest równoznaczna z niezależnością i samowystarczalnością, a do tego potrzeba większego obszaru ziemi w gospodarstwie rolnym. Ważna jest natomiast praca, jej modernizacja. Tradycyjnie pojmowana niezależność chłopca nie znajduje w wyniku naszych badań jakiegoś szczególnego uwypuklenia w danych uzyskanych od respondentów. Stąd prawdopodobnie wynik odpowiedzi na pytanie o zamierzone zmiany w swoim gospodarstwie jest negatywny, mianowicie:

- nie zdecydowało się jeszcze na zmiany	39,7% respondentów,
- nie zamierza wprowadzać jakichkolwiek zmian	23,4% respondentów,
razem	<u>63,1%.</u>

Praktycznych korzyści z emitowanych programów przez PR i TV na temat unowocześniania gospodarstw chłopskich nie udało się w naszych badaniach zaobserwować. Nie zdarzyło się, aby rolnik skorzystał z porad fachowych nadawanych w programach PR i TV, lub nie pamięta rolnik czy skorzystał - to najczęstsze odpowiedzi na to pytanie. Razem wzięwszy te wypowiedzi, otrzymujemy następujący rezultat:

1/ w odniesieniu do programów radiowych	65,3%,
2/ w odniesieniu do audycji telewizyjnych	56,9%.

Natomiast w dziedzinie unowocześniania gospodarstwa poprzez mechanizację pracy - z audycji radiowych skorzystało 0,1% rolników, a z programów telewizyjnych 0,6%.

### 3. Tradycjonalizm nowoczesnej technicznie instytucji

Rolnicze programy w radiu i telewizji mają swoją tradycję i potocznie przyjmowane są jako popularne. Po pierwsze - emitowane są od dawna, po drugie - adresowane są do dużej liczby odbiorców. My też spytaliśmy o popularność każdej z nich, a w odpowiedzi na pytanie wprost otrzymaliśmy

obraz zainteresowania niektórymi następujący:

- radiowego poradnika słucha w radiu codziennie	27% rolników,
- porannych rozmaitości słucha codziennie	30% rolników,
- kiermaszu pod kogutkiem słucha stale	38% rolników,
- telewizyjny kurs rolniczy ogląda stale	21% rolników,
- audycję "przypominamy radzimy" ogląda	31% rolników,
- "nowoczesność w domu i zagrodzie" ogląda stale	39% rolników.

Co więcej, w ogólnym pytaniu o praktyczną przyszłość tych audycji:

a/ w odniesieniu do radia głosów zdecydowanych "tak" otrzymaliśmy	70%,
b/ w odniesieniu do telewizji głosów o takim samym znaczeniu	- 73%.

Jak wytłumaczyć zatem fakt, że liczebność rolników nie korzystających w swojej praktyce zawodowej z emitowanych dla nich programów PR i TV jest tak wysoka: 65% odnośnie PR i 59% odnośnie TV odpowiedzi negatywnych. W pewnym tylko stopniu wyjaśnia tę kwestię odpowiedź respondentów na inne pytanie, mianowicie: czego najchętniej słuchają w radiu lub co najchętniej oglądają w telewizji? Przytaczamy te dane obszerniej, lecz nie w całości /pominamy ogólnikowe rozproszone odpowiedzi/:

Radio		Telewizja	
Nazwa audycji	% odpow.	Nazwa audycji	% odpow.
1/ radiowy poradnik	12	1/ kursy rolnicze	6
2/ rolniczy kwadrans	14	2/ przypominamy-radzimy	12
3/ poranne rozmaitości	10	3/ nowoczesność w domu i zagrodzie	12
4/ naukowcy rolnikom	10	4/ trudno powiedzieć - nie ma interesujących	11
5/ kiermasz pod kogutkiem	10	5/ omówienie spraw rolnych w DTW	3
6/ ze wsi i o wsi	6	6/ dzienniki	38
7/ trudno powiedzieć - nie ma interesujących	18	7/ filmy	59
8/ dzienniki	27	8/ teatr	17



Radio		Telewizja	
	% odpow.		% odpow.
9/ rozrywkowe lub muzyczne	42	9/ rozrywkowe	22
10/ słuchowiska	27	10/ sportowe	11

Czywiście były to odpowiedzi udzielane ankietantom na pytanie "otwarte", a więc respondent musiał uprzytomnić sobie audycje, które najchętniej ogląda. Stąd może wynikać różnica w odpowiedziach udzielonych w naszych badaniach na ten sam temat, na odmianę w odpowiedziach na pytanie "zamknięte" /gdzie odpowiedzi są w kwestionariuszu sformułowane, idzie tylko o dokonanie wyboru/. A jednak w określonych sytuacjach poznawczych zwraca uwagę radio i telewizja jako rzeczywisty lub potencjalny czynnik zmian w kształtowaniu zainteresowań rolników. Kiedy np. pytany w ankiecie o nazwisko komentatora jakiejś audycji, znaczny odsetek respondentów /w naszej ankiecie 43%/ odpowiada, że odbiera jego audycje regularnie. Kiedy natomiast zadajemy pytanie o audycje najchętniej przez respondentów odbierane, odsetek głosów wybierających audycję związaną z nazwiskiem tegoż komentatora gwałtownie spada /w odpowiedziach naszej ankiety - do 3%/. Wynika to z występującej różnicy pomiędzy formą i treścią audycji nowoczesnego przekazu. Ze względu na formę, radio lub telewizja jest atrakcyjnym środkiem przekazu. Stopień atrakcyjności spada, kiedy interesujemy się przekazywanymi treściami.

Tradycjonalizm nowoczesnej technicznie instytucji, za jaką przyjmuje się obecnie radio i telewizję, wynika w emitowanych przez nie audycjach wiejskich i rolniczych z zajmowanej przez te instytucje postawy wobec zjawisk, które zachodzą w społeczności wiejskiej. Jest to postawa zachowawcza, tradycyjna. Emitowane więc w ich audycjach treści uwzględniają wsi i rolnictwa przeszłość, a nie przyszłość, a nawet nie uwzględniają one sytuacji obecnej. Nie uwzględniają społecznej dyferencjacji, kulturowych zderzeń, wymogów epoki cywilizacji przemysłowej w życiu i pracy rolnika. Audycje wiejskie i rolnicze funkcjonują jako masowe - dzięki nowoczesności środków, a jednocześnie jako określone stereotypy. Dlatego poziom akceptacji nadawanych przez nie treści jest stosunkowo niski.

## V. SPOŁECZNE ZMIANY W ROLNICTWIE CHŁOPSKIM

### 1. Idea "wieczności wsi"

W definicji nazwy "wieś" Leopold von Wiese podaje dwie zasadnicze cechy, określające zakres pojęciowy tego terminu: związek człowieka z naturą oraz wieczność wsi. Przenosząc definicje "wsi" do literatury polskiej Władysław Grabski w następujący sposób tłumaczy to pojęcie:

- 1/ człowiek na wsi ma szczególny związek z naturą, uprawiając ziemię, posługując się zwierzętami i użytkując je oraz znajdując się w stałym stosunku do miejsca swojego pobytu;
- 2/ wieś jest wieczną: historia społeczna i polityczna dokonywują ciągłych i szybkich zmian, a chłop wciąż znajduje się w swoim gospodarstwie w warunkach odwiecznie trwałych<sup>1</sup>.

Twórcy i apologety idei "wieczności wsi" na przełomie XIX i XX wieku oraz spadkobiercy ich na ten temat wyobrażeń z I połowy XX wieku zdawali sobie sprawę z rewolucyjnych zmian w technice i technologii produkcji w pozarolniczych działach gospodarczych. Ukształtowały się już te zmiany, jednoznacznie w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej, a towarzyszyły one ogromnemu rozwojowi przemysłu. Oparta na kapitalistycznych stosunkach produkcji, rola wielkiego przemysłu nie ograniczała się do tworzenia w tempie przyspieszonym miejskich osiedli lub określania warunków pracy ludzi tam zatrudnionych. Miała ona także istotne znaczenie dla przyjmujących nową postać stosunków produkcyjnych w rolnictwie. Karol Marks w II połowie XIX wieku określał tę rolę jako "niweczącą ostoję starego społeczeństwa - chłopów", a proces

---

<sup>1</sup> Wł. Grabski: System socjologii wsi. Część pierwsza. Składniki Wsi. Roczniki Socjologii Wsi, Warszawa 1936, t. I, s. 70.

przekształcania produkcji w rolnictwie na wzór kapitalistycznego przemysłu nazwał "martyrologią wytwórców"<sup>2</sup>.

Idea "wieczności wsi" zderza się w epoce rewolucji przemysłowej z wymaganiami nowoczesnej techniki. Z jednej strony transport kolejowy i wodny stwarzają dogodne warunki do międzynarodowej wymiany doświadczeń, a nawet do przemieszczania z kontynentu na kontynent nowych upraw roślin i ulepszonych ras zwierząt hodowlanych. Dogodne możliwości transportowe przybliżyły do siebie trzy kontynenty - Europę, Amerykę Północną i Australię. Zastosowanie maszyn chłodniczych do zamrażania mięsa daje początek okresowi nieograniczonej ze względu na przewóz wymiany żywności. A z drugiej strony - wprowadzana do produkcji tegoż mięsa przemysłowe metody organizacji procesu produkcyjnego napotykać na opory w sferze kulturowej. Ugruntowane, poprzez praktykę i wychowanie, na przestrzeni wieków wyobrażenia o rolnictwie z oporem przyjmują wizję perspektywy, w której zwierzęta hodowlane mają być traktowane jako środek produkcji, a nie jak czynnik określający sposób życia i pracy rolnika i jego rodziny. - "Niepodobna jest stłumić w sobie przykrego uczucia patrząc na te bydłota, pozbawione wszelkiego ruchu i swobody. Te fabryki mięsa, mleka i nawozu, gdzie ze stworzeniem żywym obchodzą się jak z maszyną, mają w sobie coś równie odrażającego jak i szlachtuz, i odwiedziwszy jedno z tych celkowych więzień, w których wyrabia się główne pożywienie Anglików w tak oburzający sposób, dostać można wstrętu do mięsa na dni kilka" - pisał już w połowie XIX wieku L. de Lawergne<sup>3</sup>.

Niemieccy ekonomiści rolni drugiej połowy XIX wieku nie wyrażają zgodnego poglądu co do drogi, jaką tworzyć będzie rolnictwo, w świecie opanowanym przez przemysłowy postęp techniczny. H. von Thünen głosi

---

<sup>2</sup>K. Marks: *Kapitał*. Warszawa 1950, t. I, s. 544 i 545.

<sup>3</sup>L. de Lawergne: *Obraz gospodarstwa wiejskiego w Anglii, Szkocji, i Irlandii*. Przekład z francuskiego, Warszawa 1961, s. 186. Cyt. za L. Krzywickim, *Kwestia rolna*, Warszawa 1967, s. 78.

tezę, że lokalny rynek zbytu - czyli miasto - wyznacza kręgi opłacalności danych produktów /warzywa, produkcja zwierzęca, zboża/, a granice tej opłacalności określa koszt transportu<sup>4</sup>. Backhaus natomiast zarzuca niemieckiemu rolnictwu, że nie korzysta z środków technicznego postępu i nie uwzględnia znaczenia społecznego podziału pracy. Rozwój przemysłu i transportu stwarza potrzebę i możliwość zerwania z tradycyjną wszechstronnością produkcji rolniczej w osadach wiejskich i gospodarstwach folwarcznych, uzasadnia celowość wyzwiania się ze sposobu gospodarowania, który staje się w nowych warunkach nierozsądny<sup>5</sup>.

Postęp techniczny, rozwinięty w przemyśle, sprzyjał rewolucji w sposobie organizacji produkcji rolnictwa amerykańskiego w I połowie XX wieku. Ograniczeniu ulegały funkcje gospodarstwa rolnego, wyodrębniły się i przesunęły poza gospodarstwo rolne dziedziny przetwarzania i dystrybucji produktów rolnych, powstała specjalna gałąź przemysłu zaopatrującego rolnictwo w środki produkcji /maszyny, paliwo, nawozy, pasze, środki owadobójcze itp./. Spełniane poza gospodarstwami rolnymi funkcje, dotyczące produkcji rolniczej, są tam liczniejsze od wszystkich czynności wykonywanych w gospodarstwach rolnych łącznie. Pomimo tych zmian, działalność produkcyjna dla zaopatrzenia gospodarstw rolnych oraz działalność w dziedzinie magazynowania i przetwarzania są ściśle powiązane z produkcją rolniczą. Z jednej strony gospodarstwa rolne nie mogą istnieć bez tych usług, a z drugiej przedsiębiorstwa pełniące te funkcje są zależne od działalności produkcyjnej gospodarstw rolnych. Gospodarstwa rolne są dla tych przedsiębiorstw wytwórcą produktów rolnych i rynkiem. Tę dwustronną zależność /przedsiębiorstw usługowych i wytwórców rolnych/ określili Amerykanie terminem - "agrobiznes". Posłużyli się w tej kwestii definicją, która mówi, że: agrobiznes ozna-

---

<sup>4</sup>A.v. Thünen: Państwo odosobnione w stosunku do rolnictwa i ekonomii społecznej. Warszawa 1859.

<sup>5</sup>Backhaus: Die Arbeitstheilung in der Landwirtschaft. "Jahrbücher für Nationalökonomie", seria III, t. VIII.

cza ogólną sumę wszystkich operacji związanych z produkcją i dystrybucją materialnego zaopatrzenia farm, wszystkie czynności produkcyjne na farmach, magazynowanie oraz działalność przemysłu przetwórczego bazującego na produktach rolnych<sup>6</sup>. Agrobiznes jest więc procesem, który polega na przesuwaniu się funkcji z rolnictwa do przedsiębiorstw określanych nazwą "biznes". Zajmują one przestrzeń związaną z produkcją i dystrybucją środków produkcji dla rolnictwa oraz przetwórstwem i dystrybucją produktów pochodzenia rolniczego. W tym procesie rolnictwo zatrzymuje pierwotną funkcję: uprawy i hodowli. Agrobiznes w USA nie był wynikiem jakiegoś planu, lub świadomie realizowanego projektu. Był to rezultat działania spontanicznego milionów farm i tysięcy firm, w warunkach sprzyjających zwiększaniu /ze względu na ilość i jakość/ produkcji żywności.

Twórcy teorii agrobiznesu, Davis i Goldberg, zwracają także uwagę na ujemne skutki kształtowania się tego procesu. Z powstaniem agrobiznesu łączą oni brak stabilizacji społecznej i pojawiające się nieprzystosowania, co jest odzwierciedleniem nierównomierności przebiegającej ewolucji. W tym nieskoordynowanym świecie spontanicznego działania pojawia się problem rodzin rolniczych o niskim dochodzie. Nieprzystosowani muszą ustąpić z terenu wyścigu o sukcesy produkcyjne.

Wprowadzane na przełomie XIX i XX wieku zmiany w organizacji i technologii procesu produkcyjnego w rolnictwie amerykańskim kwestionują tradycyjne sposoby gospodarowania i odpowiadają potrzebom epoki, w której nieustannie zwiększa się rynek zbytu na artykuły żywnościowe. Wynika to z gwałtownych zmian w strukturze zatrudnienia. W Stanach Zjednoczonych A.P. jedna osoba zatrudniona w rolnictwie wytwarzała żywność:

w roku 1900 dla 7 osób,  
w roku 1950 dla 15 osób<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> J. H. Davis, R. A. Goldberg, A Concept of Agribusiness.

<sup>7</sup> Handbook of Agricultural Charts 1966, Washington D. C. 1966, s. 21.

Ale psychologiczny aspekt tego zjawiska, czynnik kulturowy zadecydował, że pojęcie "wieczności wsi" może być także kwestionowane. W nowej rzeczywistości ziemia traci wartość środka jedynie zabezpieczającego byt ludności wiejskiej. Ludność wiejska nie utożsamia się już w całości z pojęciem pracy w rolnictwie, zaś rolnictwo jako dział gospodarki narodowej orientuje się na przejmowanie z pozarolniczych działów technicznego i technologicznego postępu. Tradycyjny sposób pracy i życia wiejskiej ludności rolniczej przestaje mieć sens wobec wymogów współczesnej epoki, pomimo historycznego oraz kulturo-twórczego znaczenia całych pokoleń i tysięcy, które tę wieś stworzyły<sup>8</sup>.

## 2. Industrializacja czynnikiem wyznaczającym zmiany

Używane już dzisiaj powszechnie wyrażenie "industrializacja" zastępuje nazwę "uprzemysłowienie". Oznacza ono pewien proces gospodarczego i społecznego rozwoju, w którym nie tylko przewaga przemysłu nad rolnictwem i innymi działami gospodarki staje się coraz bardziej dominująca, lecz także zmieniają się metody pracy, następuje wzrost mechanizacji, a następnie automatyzacji. Industrializacji towarzyszą gwałtowne zmiany społeczne. Oddziaływaniu przemysłu podlega zwłaszcza rolnictwo, jeden z ważniejszych działów gospodarki narodowej. Pod wpływem industrializacji zachodzą bardziej istotne zmiany w życiu wsi aniżeli w okresach poprzednich /przedindustrialnych/.

Podstawowa różnica między procesem industrializacji w krajach kapitalistycznych i w Polsce polega na tym, że u nas przemysł /podobnie jak inne działy gospodarki narodowej/ stanowi własność całego narodu<sup>9</sup>. A zatem wpływ władzy ludowej na rozmieszczenie przemysłu i tempo jego rozwoju może być ograniczany raczej poziomem sił wytwórczych lub zas-

---

<sup>8</sup> Jean Guitton: Dziennik. Warszawa 1965, s. 131.

<sup>9</sup> Rozwinięcie tego tematu znajdzie czytelnik w artykule J. Szczepańskiego: Teoria, badania i praktyka industrializacji /w:/ Teoria i badania socjologiczne a praktyka społeczna. Warszawa 1972.

bami surowców aniżeli "interesami" przedsiębiorstw. W pewnym stopniu w naszych warunkach mogą podlegać kontroli państwa i mogą być także kształtowane zmiany społeczne.

Na użytek tej pracy można przyjąć, że zachodzącym zmianom społecznym na wsi w procesie industrializacji towarzyszy urbanizacja. Pojęcie "urbanizacja wsi" obejmuje szeroki zakres zmian w społeczności wiejskiej; nie ograniczają się one do przejmowania przez wieś wzorów miejskich<sup>10</sup>.

Urbanizację traktujemy więc jako zjawisko współwystępujące z procesem industrializacji. Jest to jednak pogląd umowny, albowiem pojęciem "urbanizacja" można objąć procesy miastotwórcze, a te występowały znacznie wcześniej od przemysłowej rewolucji w Anglii /w której dostrzegamy początek industrializacji/. Ważnym przejawem procesu urbanizacji są migracje, a przede wszystkim migracja ludności wiejskiej do miasta. Rozmiar tej migracji zależy od możliwości osiedlania się ludności wiejskiej w mieście, zależy też od warunków sprzyjających zmianie zawodu z rolniczego na pozarolniczy. Te możliwości lub te warunki są bardziej ograniczone w okresie przedindustrialnym aniżeli w okresie uprzemysławiania kraju. Dlatego w epoce przedindustrialnej procesy urbanizacyjne są zjawiskiem charakterystycznym dla np. okresu rozwoju handlu i żeglarstwa, albo innego rodzaju wędrówek ludzi<sup>11</sup>.

Obecnie w krajach uprzemysłowionych procesy urbanizacyjne towarzyszą industrializacji w tym sensie, że tempo industrializacji określa rozmiary i kształt urbanizacji.

Przemysł jako obszar produkcyjnego działania charakteryzuje się kilkoma podstawowymi cechami, których nie mają przedindustrialne sposoby wytwarzania dóbr materialnych. Po pierwsze, przemysłowa produkcja jest działalnością wydobywczą lub wytwórczą /albo przetwórczą/ o rozmiarach

---

<sup>10</sup> S. Nowakowski: Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce. Warszawa 1967.

<sup>11</sup> H. Becker i H. E. Barnes. Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii, cz. 1. Warszawa 1964.

dużych - na stosunkowo niewielkim obszarze. W języku potocznym niekiedy utożsamia się tę cechę z "produkcją masową". Po drugie, przemysłowa działalność produkcyjna opiera się na znacznym podziale pracy i wysokim stopniu specjalizacji ludzi, zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki narodowej. Przykładem takiego podziału pracy i specjalizacji może być produkcja taśmowa. Po trzecie, przemysł angażuje w działalności produkcyjnej maszyny. Mechanizacja pracy oraz jej automatyzacja stanowią podstawę przemysłowych metod produkcji.

Produkcja przemysłowa jest działalnością nie tylko pobudzającą rozwój postępu technicznego i wykorzystującą zdobycze naukowo-techniczne. W sferze przemysłowego działania doskonali się zasady organizacji i zarządzania przedsiębiorstwem. Z jednej bowiem strony specjalizuje się produkcję przemysłową, zaś z drugiej - rozszerza się zakres wpływu lub współpracy na obszary danej produkcji towarzyszące /surowce - energia - transport - rynek/. Tworzy się w przemyśle zjednoczenia lub korporacje, opiera się działalność produkcyjną na zasadach integracji, koordynacji lub kooperacji. Nowoczesna organizacja produkcji i nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem przemysłowym wymagają nowych kadr specjalistów - o zdolnościach i umiejętnościach organizatorskich, obok specjalistów posiadających umiejętności technologiczne. Istnieje zapotrzebowanie na typ pracowników określanych potocznie nazwą "menażer".

Rolnictwo podlega wpływom industrializacji od początkowego okresu rozwoju przemysłu. Jednym z przykładów wprowadzania do rolnictwa przemysłowych środków produkcji może być zastosowanie w XIX wieku lokomobili jako siły napędowej, albo stosowanie nawozów chemicznych w miejsce nawozów organicznych. Zdobycze naukowo-techniczne wieku XX udostępniają rolnictwu znacznych rozmiarów zespół nowoczesnych maszyn - do produkcji polowej i zwierzęcej dostosowanych. Chemia i biologia dostarczają skutecznych środków do zwalczania chwastów i chorób, a witaminizacja pasz stwarza warunki do uniezależnienia w pewnym stopniu produkcji mięsa od naturalnych zasobów paszowych danego przedsiębiorstwa rolnego. Rolnictwo, lub jakaś jego gałąź, podlegając nieustannym wpływom procesu industrializacji pozostaje nadal nieuprzemysłowioną dziedziną działania



produkcyjnego, dopóki nie charakteryzuje się jednocześnie kilkoma podstawowymi cechami o których wyżej była mowa. Są to cechy następujące:

- 1/ produkcja o dużych rozmiarach - na stosunkowo niewielkim obszarze;
- 2/ znaczny podział pracy i specjalizacja ludzi;
- 3/ mechanizacja i automatyzacja procesu produkcyjnego.

Zamiast definiowania pojęć "duża produkcja" lub "mała produkcja" /albo "znaczny podział pracy" i "nieznaczny podział pracy"/ posłużymy się tu przykładem. W Polsce produkuje się rocznie kilkanaście milionów sztuk trzody chlewnej, w kilku milionach gospodarstw. Jest to produkcja o dużych rozmiarach w skali kraju, ale o małych rozmiarach w skali przedsiębiorstwa. Gdyby tych samych rozmiarów produkcję trzody dostarczało rocznie kilkaset przedsiębiorstw rolnych, wówczas można by mówić o występowaniu w naszym rolnictwie elementarnej cechy, charakteryzującej przemysłowy sposób organizacji produkcji, którą to cechę wyodrębniliśmy na wstępie jako "produkcję o dużych rozmiarach". Produkcję kilkunastu milionów sztuk trzody chlewnej zajmuje się u nas obecnie kilka milionów ludzi /wykonują oni oczywiście także inne w gospodarstwie zadania produkcyjne - dość często nie związane z produkcją mięsa wieprzowego/. Gdyby, uprzemysławiając produkcję trzody, doprowadzić do sytuacji, w której każdy jeden tysiąc sztuk obsługuje jeden człowiek, wtedy trzeba by przyjąć zasadę oparcia tej produkcji o znaczny podział pracy, zaś każdy zatrudniony w tym sposobie produkcji robotnik musiałby zdobyć specjalne kwalifikacje. Warunkiem skutecznego w efekcie wprowadzenia tych zmian byłaby konieczność oddania do dyspozycji przedsiębiorstw rolnych nowoczesnych technicznie środków, w celu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Rolnictwo oparte o tradycyjne metody organizacji produkcji nie może być także porównywane z przedindustrialnymi sposobami wytwarzania dóbr materialnych pozarolniczych /rzemiosło, manufaktura/. Albowiem cechą wyróżniającą rolnictwo tradycyjne jest organiczna jedność dwóch gałęzi: produkcji roślinnej i zwierzęcej. Klasyczne zasady organizacji przedsiębiorstwa rolnego, opartego na tradycyjnym sposobie produkcji, zobowiązują do utrzymania równowagi między produkcją roślinną i zwierzęcą.

Utrzymywanie zasady tej równowagi w danym przedsiębiorstwie rolnym jest równoznaczne z przeciwstawieniem się wprowadzaniu przemysłowych metod organizacji produkcji do przedsiębiorstwa.

Rolnictwo orientujące się na przemysłowe metody organizacji produkcji, a więc przejmujące industrialne w sferze wytwarzania cechy /duży rozmiar produkcji, podział ról, wysoki stopień mechanizacji/, musi być zdolne odstępować od tradycyjnego sposobu organizacji przedsiębiorstwa rolnego. Produkcja zwierzęca w danym przedsiębiorstwie nie jest limitowana posiadaniem przez to przedsiębiorstwo odpowiednio dużego obszaru ziemi, który by zapewnił niezbędną ilość paszy. Produkcja zwierzęca w przedsiębiorstwie opartym na zasadzie organizacji przemysłowej wykorzystuje pasze produkowane w innym przedsiębiorstwie, wyspecjalizowanym w tej drugiej dziedzinie działalności produkcyjnej. Jak uczy doświadczenie, najbardziej podatną na przejmowanie przemysłowych metod organizacji produkcji jest w rolnictwie produkcja drobiarska. Następnie - bardzo także podatną na przejmowanie tych metod staje się ostatnio produkcja mięsa wieprzowego i wołowego.

Odpowiedzi na pytanie, co określa się nazwą "przemysłowe metody organizacji produkcji w rolnictwie", albo jaką treść lub jaki sens ta nazwa zawiera, nie można sprowadzać tylko do wydobywania cech charakteryzujących produkcję przemysłową. Przyjmując, że podstawowe cechy przemysłowe są istotne także dla industrialnego rolnictwa dodajmy do nich specyfikę produkcji rolniczej. Domaga się ona uwzględnienia /w znaczeniowej stronie nazwy/ kilku cech dodatkowych, w mniejszym stopniu charakteryzujących przemysł. Po pierwsze, przemysłowe metody w zastosowaniu do rolnictwa zawierają konieczność rygorystycznego przestrzegania terminów w procesie produkcji i zbytu. Jest to warunek sine qua non powodzenia tego postępowania. Po drugie, metody przemysłowe w produkcji rolniczej są równoznaczne z naruszeniem naturalnych warunków życia istot żywych - zwierząt. Zadaniem również ważnym jest zatem przywracanie zachwianej równowagi - drogą biologicznego dostosowywania. Po trzecie, wprowadzane metody przemysłowe wywołują gwałtowne w świecie rolniczym zdarzenia kulturowe. Łagodzeniem tych zderzeń

trzeba się w procesie industrializacji rolnictwa zajmować.

Znaczenie przemysłowych metod organizacji produkcji w rolnictwie polega także na społecznych następstwach. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć ogromu następstw społecznych, które wyłonią się podczas wprowadzania do gospodarki rolnej przemysłowych metod produkcji żywności. Doświadczenia krajów w tym względzie pionierskich wskazują, że bynajmniej nie wszystkie następstwa są pożądane i korzystne. Pewne następstwa społeczne mogą być mniej u nas korzystne obecnie, a bardziej korzystne lub pożądane za lat kilkanaście. Przykładem niech będzie społeczna struktura wsi. Żyje tam i utrzymuje się z rolnictwa 5 mln ludzi. Kwalifikacje zawodowe tej części ludności naszego kraju są bardzo niskie. Ponad 30% gospodarujących rolników przekroczyło granicę 60 lat życia. Ich przydatność zawodowa nieustannie maleje. Z kolei jedna trzecia /pod względem liczebności/ część ludności rolniczej pracuje stale poza rolnictwem /przemysł, budownictwo, transport, handel, inne usługi/. Pracują oni w gospodarstwie rolnym dorywczo; pracują także w tym gospodarstwie dorywczo dzieci. Cała ta ludność przyczynia się do zdobywania środków utrzymania w swoim gospodarstwie. Lecz ani starsi wiekiem rolnicy, ani tak zwani chłopci-robotnicy, ani uczęszczające do szkoły podstawowej dzieci nie przejdą już, lub nie przejdą jeszcze do pracy w obiektach, w których koncentrować się będzie w najbliższym czasie produkcję żywności opartą na zasadach przemysłowej organizacji. Gospodarstwa chłopskie i ludność wiejską rolniczą można wiązać z przedsiębiorstwami produkującymi żywność metodami przemysłowymi na zasadach integracji pionowej.

### 3. Model rozwoju rolnictwa na tle ogólnego rozwoju kraju

Nasze zainteresowania zagadnieniem społecznych na wsi zmian, towarzyszących procesowi industrializacji, mogą mieć utylitarne znaczenie tym bardziej, im szerzej rozważać je będziemy na płaszczyźnie czasowej i przestrzennej, bez ograniczania do terytorium lokalnego. Podejmując w tym aspekcie problematykę zmian w społeczności wiejskiej wypada zwrócić uwagę na pewne przejawy tych zmian w powiązaniu z uprzemysławianiem

się krajów zachodnio-europejskich. Wykorzystujemy w tym celu schemat zaprezentowany przez współczesnego francuskiego ekonomistę rolnego - Louis Malassis<sup>12</sup>.

Rozwój postępu technicznego XX wieku nie potwierdził pesymistycznych przewidywań Malthusa. Średni przyrost ludności jest niższy od przeciętnego wzrostu produkcji rolniczej w krajach uprzemysłowionych Europy Zachodniej. Model gospodarczego i społecznego rozwoju tych krajów na przestrzeni ostatnich trzech wieków zbudował Malassis rozważając zjawiska w podziale na działy: rolniczy i nierolniczy.

Okresy historyczne	Podział ludności na		Liczba nierolników na 1 rolnika	Liczba osób na 1 rolnika	Okresy rozwoju ogólnego	Etapy rozwoju rolniczego
	rolniczą	nierolniczą				
XVIII wiek	80	20	0,25	1,25	Gospodarka okresu przedindustrialnego	Rolnictwo na własne zaopatrzenie /naturalne/
XIX wiek	50	50	1	2	Gospodarka w okresie przemiany na przemysłową	Rolnictwo rzemieślniczo-towarowe
XX wiek	I p. 20	80	4	5	Gospodarka uprzemysłowiona	Rolnictwo w okresie uprzemysławiania
	II p. 10	90	9	10		

Istotną cechą industrializacji są strukturalne zmiany w zatrudnieniu ludności. W 1962 roku ludność zawodowo-czynna w rolnictwie wynosiła w krajach zachodnio-europejskich około 20%, wahając się od 7% w Belgii

<sup>12</sup>Louis Malassis: *Nouvelles tendances l'agriculture*, Revue d'économie politique. Edition Sirey, 1969, s. 329-340.

do 27% we Włoszech. Industrializacja niesie z sobą diametralną zmianę w proporcjach zatrudnienia w porównywanych dwóch działach. Zwrócenie uwagi na pewne cechy wsi w historycznych okresach gospodarczego rozwoju /według modelu Malassis/ daje okazję do ujawnienia społecznych zmian spotykanych i ujawnianych w naszych także warunkach uprzemysławiania kraju.

Okres przedindustrialny. Gospodarka rolna jest głównym źródłem dochodu, ziemia jest głównym czynnikiem produkcji i bogactwa, jest ona wyrazem potęgi. Działalność gospodarcza opiera się na energii ludzkiej, lecz wydajność pracy jest słaba i niepewna, a produkcja rolnicza zawodna. - Podstawą przemysłu jest drzewo jak opał i surowiec, a źródłem energii woda lub wiatr. Jednostki przemysłowe rozmieszcza się wzdłuż biegu rzek i w bliskości stref zalesionych. Przemysł tkacki jako rzemiosło, wykorzystując surowiec rolniczy i nie wymagając energii w dużych ilościach, może się lokować nawet w rejonach równinnych kraju. W okresie gospodarki naturalnej rzemiosło wykonywane jako połączenie zajęć rolniczych i pozarolniczych jest bardzo popularne /przędki, tkaczki, kłaciarzy, rękodzielnictwo z drzewa/. - Życie społeczne skupia się na terenie parafii. Stosunki wieś-miasto przyjmują szczególną postać. Właściciele ziemscy mieszkają dość często na terenie miasta /niektórzy "mieszczanieją"/. Ludność miasta składa się niekiedy w znacznym procencie z rolników, którzy mieszkając w mieście uprawiali ziemię na peryferiach /południowe Włochy/. Miasto jest prawie zawsze rynkiem zbytu dla pracujących w gospodarstwach chłopskich i wywiera wpływ na intensywność i różnorodność produkcji. U von Thüna miasto jest przedstawione jako ośrodek konsumpcji.

Budowa społeczeństwa uprzemysławianego. - Od zarania rewolucji przemysłowej odpływ ludzi ze wsi do innych zawodów /działów gospodarki narodowej/ jest zjawiskiem stałym, a zmienia się jedynie jego natężenie. Rolnictwo jest działalnością rozwijającą się, lecz przy malejącej liczbie zatrudnionych. Ogólny rozwój gospodarki wymaga nieustannie tworzenia pozarolniczych gałęzi działania. - Społeczeństwo uprzemysławiane

powstało /XVIII-XX wiek/ na bazie nowych źródeł surowców i energii węgla oraz dzięki przekazaniu części zasobów działu rolniczego do innych działów gospodarki narodowej /przepływ ludzi i dóbr materialnych/. - Wzrastające zapotrzebowanie na żywność /XIX wiek/ pobudziło rolnictwo do powiększania produkcji, zarzucania systemu odłogów, rozwijania upraw paszowych, zwiększania obsady inwentarza żywego. Opory lub protesty zacofanych rolników wymagały niekiedy administracyjnego lub ekonomicznego przymusu. Wkrótce przemysł rozpoczął dostarczanie rolnictwu środków produkcji i środków spożycia w coraz większych ilościach. W okresie industrializacji ruch ludności od wsi do miast przybiera niesłychanie na sile, a ponadto zaznacza się duża mobilność mieszkańców /między miastami lub rejonami/. Miasto traci swe znaczenie jako odbiorca okolicznej produkcji rolnej, albowiem tworzą się nowe /niekiedy odległe/ rynki zbytu. Produkcja przemysłowa niszczy przemysł wiejski. Wieś staje się azylem marginalnych przemysłów wiejskich, jeśli mogą one korzystać z taniej siły roboczej na wsi. Modernizacja transportu wodnego /parowce/ oraz budowa kolei żelaznych współdziałały z ekspansją międzynarodowego handlu i rozszerzaniem rolnictwa na nowych terenach lub ulepszenie go na dotychczasowych /specjalizacja, wapnowanie, nawożenie mineralne, wymiana nasion i sadzaniaków, wycieczki szkoleniowe/.

Gospodarka uprzemysłowiona. Wiek techniki opartej na elektryczności, ropie, stopach metali i związkach chemicznych. Wynalazki techniczne eliminują braki surowcowe i komunikacyjne. Wszędzie tam gdzie uda się zgrupować ludzi i doprowadzić wodę oraz ropę lub elektryczność /w tym także komunikację/ można wytwarzać pewne przedmioty. Braki w infrastrukturze lub tempo industrializacji nie są zależne od trudności fizycznych. Istotną rolę odgrywają /obok możliwości finansowych/ cechy czysto ludzkie: obojętność czy nieudolność kierownictwa, niedostatek rozwoju intelektu, brak kadry technicznej. Industrializuje się rolnictwo. Wsie coraz wyraźniej zaludniają się ludźmi innych zawodów. Nawiązują się nowe stosunki między rolnictwem a przemysłem. Przemysł wywiera potężny wpływ na metody produkcji w rolnictwie /pasza przemysłowe/.

Tradycyjne gospodarstwo rodzinne przeistacza się poprzez integrację pionową w przedsiębiorstwo wtopione częściowo lub całkowicie w kompleks rolno-przemysłowy regionalny, krajowy lub międzynarodowy, który ustawia produkcję zgodnie z potrzebami rynku. Czynnikiem rozwoju rolnictwa jest przyswajanie postępu technicznego, dzięki któremu rolnictwo może dysponować środkami porównywalnymi z środkami w dyspozycji innych gałęzi produkcji. W niektórych krajach industrializacja sprzyja rozwojowi wielkich zmechanizowanych gospodarstw. Lecz przemiany tradycyjnych metod w gospodarowaniu dotyczą przede wszystkim specjalizacji w produkcji rolniczej. Reformy w metodach pracy i strukturze rolnictwa obejmują organizację pracy i wprowadzanie nowych technik, tworzenie banków na użytek rolnictwa, tworzenie zespołów produkcyjnych lub zintegrowanych cykli produkcji, łączenia się rolników w spółdzielnie. Przestrzeń wiejska jest kategorią historyczną. W okresie przedindustrialnym stanowiła główny czynnik produkcji. W gospodarce uprzemysłowionej o wzroście rolnictwa decydują nakłady na wartości umysłowe i materialne. Przestrzeń "pod pługiem" kurczy się. We Francji w latach 1850-1960 zmalała czterokrotnie powierzchnia niezbędna dla wyprodukowania środków żywnościowych o takiej samej wartości rynkowej. Ziemia jako czynnik produkcji /i wartość zabezpieczająca/ traci na znaczeniu, posiada mały udział w dochodzie narodowym. Np. w USA w latach 1910-1914 udział ziemi w dochodzie narodowym wynosił 3,2%, a w latach 1955-1957 już tylko 0,5%. Lecz w społeczeństwie uprzemysłowionym ziemia nabiera innych dodatkowo wartości /oprócz terenów przeznaczonych pod budownictwo przemysłowe i mieszkalne/. Ziemia staje się niezbędną przestrzenią rekreacji, uznanym miejscem zamieszkania ludności pozarolniczej. Np. NRF w roku 1960 w rolnictwie było zatrudnionej 11% męskiej siły roboczej, a na wsi mieszkało 23% ludności ogółem. Zainteresowania poznawcze stosunkami społecznymi między działalnością rolniczą i nierolniczą mają więc istotne znaczenie także dlatego, że wyznaczać mogą planowe działanie dla tych rejonów, które zaliczyć jeszcze można do prawie w całości rolniczych.

#### 4. Migracje - dodatnie i ujemne strony zjawiska

Nawet najbardziej skuteczne niektórych ekonomistów protesty przeciwko szacowaniu symbolicznej już teraz liczby na poziomie 8,5 mln zbędnej ludności rolniczej w przedwojennej Polsce<sup>13</sup> nie zmieniały faktu, że wtedy wieś była przeludniona oraz istniały tam olbrzymie rezerwy wolnych rąk do pracy /oczywiście fizycznej pracy/. Przepływ ludności wiejskiej do pozarolniczych zawodów i do miast, obecnie zwłaszcza zauważamy, nie ma charakteru jakiejś osobliwości dla polskich warunków doby współczesnej. Lecz nateżenie u nas tego zjawiska odbiega od wielu dających się porównać przykładów industrialnego rozwoju innych krajów. Spełniły się po II wojnie światowej marzenia tej części ludności wiejskiej, która pozbawiona lub mało posiadająca ziemi w latach pierwszej niepodległości Polski kształtowała swoje aspiracje życiowe i zawodowe na wzorach wychodźstwa ze wsi - ale do obcych krajów<sup>14</sup>. Marzenia wyjścia ze wsi do własnych miast i pracy w przemyśle spełniały się dopiero w latach pięćdziesiątych. A wychodźstwo ze wsi w późniejszym datowane okresie to sprawa nowego już pokolenia.

Zastanawiając się nad zjawiskiem migracji w okresie Polski Ludowej nie można nie przyjąć za punkt wyjścia okresu międzywojennego. Jeśli posłużyć się tu danymi opublikowanymi przez Stefana Nowakowskiego, w latach 1921-1931 odsetek ludności miejskiej w Polsce wzrósł bardzo nieznacznie - z około 25% ogółu ludności w roku 1921 do 27% w roku 1931 /Mały Rocznik Statystyczny 1937, s. 12/. Wędrowki ludności wiejskiej do miast nie przekraczały w tym okresie 100 tys. osób rocznie<sup>15</sup>. W strukturze zawodowej ludności następuje u nas odwrócenie propozycji

<sup>13</sup> Por. Dr Rajmund Buławski: W sprawie 8 milionów 800 tysięcy "zbędnej" ludności rolniczej w Polsce. Wyd. II, Katowice 1936.

<sup>14</sup> Thomas William S., Znaniecki Florian: The Polish Peasant in Europe and in America. Boston 1918-1920.

Krystyna Duda-Dziewierz: Wieś Małopolska a emigracja amerykańska. Warszawa-Poznań 1938.

<sup>15</sup> Stefan Nowakowski: Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce. PWN, Warszawa 1967, s. 7.



w stosunkowo krótkim okresie czasowym, mianowicie w latach 1939-1960.

Lata	Ludność utrzymująca się	
	z rolnictwa	ze źródeł poza rolniczych
1939	62%	38%
1960	38%	62%

O stopniu nasilania się na ziemiach polskich zjawiska przechodzenia ludności wiejskiej do pozarolniczych zawodów mówi zestawienie danych w podziale na 3 okresy:

Okresy	Lata	Ludność mln	% ludności	
			miejskiej	wiejskiej
I	1870	17,0	16	84
	1900	25,2	18	82
II	1921	27,4	24	76
	1931	32,3	27	73
III	1946	23,8	32	68
	1950	24,8	39	61
	1960	29,6	48	52
	1970	32,5	52	48
	1975	34,0	56	44

W pierwszym okresie trzeba było trzydziestu lat na zmianę o 2% w strukturze ludności wiejskiej i miejskiej - na korzyść miejskiej. W okresie trzecim na przestrzeni trzydziestu lat zmiany w tym kierunku wynoszą 24%, a więc tempo zmian jest 10-krotnie szybsze. Podobnie gwałtowne zmiany dają się zaobserwować w dziedzinie zatrudnienia. W odniesieniu do lat międzywojennych, struktura zatrudnienia ludności przyjmuje obecnie krańcowo różną postać:

Lata	Czynni zawodowo mln	% zatrudnionych	
		poza rolnictwem	w rolnictwie i leśnictwie
1931	15,3	34,6	65,4
1970	16,4	63,4	36,6
1975	17,0	65,4	34,6

Dwie co najmniej dodatnie strony migracji dają się zauważyć w penetracjach na temat zmian w strukturze ludności wiejskiej i rolniczej. Jedną to uwolnienie się wsi od bezrobocia, zarówno tego zarejestrowanego przez statystykę jak i utajonego. Druga dodatnia cecha migracji dotyczy możliwości w krótkim czasie liczebnego wzrostu klasy robotniczej. Nawet gdyby nie kwestionować nie nazbyt ostrej nazwy "schłopienie" społeczeństwa, oznaczającej przenoszenie do klasy robotniczej wzorów wiejskich /rustyfikacja klasy robotniczej przez chłopów opuszczających gospodarstwa i przechodzących na stałe do wyłączonej pracy w fabrykach/<sup>16</sup>, to jednak pod względem jakościowym model tworzenia się nowych struktur zawodowych w Polsce Ludowej nie odbiega od znanych z lat ubiegłych wzorów z Górnego Śląska: już w II połowie XIX wieku przemysł sięga po ludność wiejską, wsie przekształcającą się w osiedla robotnicze. Natomiast pod względem ilościowym proces ten stanowi osobliwość naszych czasów.

Migracja ma także strony ujemne. Wczorajszy chłop nie łatwo rezygnuje z kawałka ziemi, jaką dotąd uprawiał. Przez pewien czas zabiega on o podtrzymanie gospodarstwa rolnego i zapewnia mu własną siłę roboczą w okresach większego nasilenia prac polowych. Obniża się, na skutek tego, dyscyplina pracy w zakładzie przemysłowym. Przedsiębiorstwa budowlane, zatrudniające w większości robotników pochodzenia wiejskiego, tracą niekiedy permanentnie jeden dzień pracy w tygodniu

<sup>16</sup>J. Szczepański: Rola chłopów w rozwoju społeczeństwa polskiego. Odmiany czasu teraźniejszego. Warszawa 1971, s. 186.

/poniedziałek - w związku z dojazdami robotników z odległych wsi/.  
Ujemną stroną migracji, przyjmującej tak znaczne na przestrzeni krótkiego czasu rozmiary, może być także wzrost przestępczości w miastach i robotniczych osiedlach. Zwłaszcza duża mobilność ludzi młodych daje jej sposobność do wyłamania się spod kontroli rodziny i społeczności lokalnej, sprzyja kształtowaniu się stylu życia nie krępowanego przyjętymi w społeczeństwie normami.

#### 5. Aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej

Aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej, to jedna z ważniejszych zmian społecznych pod wpływem industrializacji, spośród zjawisk obecnie na wsi obserwowanych. W porównaniu z okresem międzywojennym nie jest to, jak w przypadku zjawiska migracji, przekształcanie się jakości w ilość. Aspiracje młodego pokolenia wsi, kształtowane na bazie odmiennych możliwości awansu społecznego młodzieży wiejskiej dawnej, w warunkach kapitalistycznych na wsi stosunków, a odmiennych obecnie w Polsce Ludowej - odzwierciedlają - między innymi - badania pamiętnikarskie<sup>17</sup>. W literaturze socjologicznej spotykamy liczne studia i obserwacje kwestii zawodowych aspiracji młodzieży wiejskiej<sup>18</sup>.

Nawarstwiane w młodym pokoleniu wartości są determinowane ekonomiczną sytuacją kraju w znacznym stopniu, a także są one zależne od politycznego ustroju. Lecz całkowicie zależnie od ustrojowych warunków kształtują się u nas aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej. W nowych warunkach społeczno-ekonomicznych aspiracje zawodowe ludzi młodych kształtują się pod wpływem wielu faktów społecznych.

Faktem społecznym, orientującym zawodowe aspiracje młodzieży wsi, staje się przede wszystkim zaistniała możliwość wyjścia do poza-

---

<sup>17</sup> Por. J. Chałasiński: Rewolucja młodości. Opracowanie Franciszka Jakubczaka, Warszawa 1969.

<sup>18</sup> M. Łoś: Aspiracje a środowisko. Warszawa 1972.

rolniczych zawodów. Jak długo świat zewnętrzny /poza lokalny/ jest dla młodzieży wiejskiej zamknięty, niedoścignione wzory innego niż rolniczy zawodu dostarcza najczęściej wiejska i z okolicznych miasteczek inteligencja. Tworzy ona na tyle małą i zarazem elitarną grupę społeczną, aby na tym wzorze oparte marzenia młodych na wsi ludzi mogły być prawie nieziszczalne. Rozwijający się przemysł otwiera bez ograniczeń drogę wydotania się młodzieży wiejskiej ze społeczności lokalnej. Lecz inne napotykała ona warunki w okresie dynamicznego rozwoju tego przemysłu w okresie tworzenia się kapitalistycznych stosunków w produkcji /przykładem może być przemysł włókienniczy w Łodzi lub Żyrardowie/, a inne na tych samych i podobnych terenach po zmianie ustroju - w naszej obecnej rzeczywistości społecznej. W pierwszym przypadku społeczność lokalna wiejska otrzymuje drogę wyjścia do pozarolniczych zawodów pod jednym wszakże warunkiem, mianowicie za cenę sprzedaży swojej siły roboczej po cenie odpowiadającej przedsiębiorcy przemysłowemu. Młodsza wiekiem siła robocza /dotyczy zwłaszcza młodocianych/ mogła korzystać z drogi wyjścia ze wsi za bardzo niską opłatą za swoją pracę w przemyśle - znacznie niższą aniżeli wynosił minimalny koszt utrzymania dorosłego robotnika. A zatem w tych warunkach, w rejonach uprzemysławianych młodzież wiejska miała do wyboru alternatywę, albo sprzedać po bardzo niskiej cenie swoją młodocianą siłę roboczą poza wsią i tym sposobem szukać ze wsi drogi przedostania się do zawodu pozarolniczego /dla dziewcząt najczęściej oferowaną pracą było zajęcie służącej w mieście/, albo pozostać na wsi i zwiększyć szeregi ludzi zbędnych w rolnictwie. Gdziekolwiek to było możliwe /na skutek rozwoju przemysłu/ młodzież wiejska korzystała ze sposobności wyjścia do zawodów pozarolniczych - za wszelką cenę.

Zwróćmy uwagę na znaczenie w tym przedmiocie nowych w Polsce warunków ustrojowych. Aspiracje zawodowe orientowane poza rolnictwo mogą być na tyle realne, na ile odpowiada im system szkolnictwa w kraju. Dostępność szkoły zawodowej lub średniej oraz państwowa pomoc stypendialna warunkują w znacznym stopniu swobodę wyboru zawodu. Pewnym ograniczeniem lub nawet trudną do przebycia barierą na drodze zdobywania wyższych w systemie szkolnym kwalifikacji zawodowych bywa

niekiedy stosunkowo niski poziom programu nauczania w szkołach oddalonych od ośrodków kultury. Zwróćmy uwagę, że era cywilizacji przemysłowej, wkraczająca obecnie na teren naszego kraju, wymaga od kadry technicznej coraz bardziej wysokich kwalifikacji. Wczorajsza szkoła zawodowa i techniczna musi dostosowywać program nauczania do wymogów współczesnej techniki lub automatyki. Powstają nowe typy szkół o bardzo wysokich wymaganiach programowych. W sytuacji wzrastającego poziomu szkoły, do której uczęszcza także młodzież wiejska, środowisko rodzinne na wsi nie spełnia roli uzupełniającej szkołę w dziedzinie udzielania dzieciom naukowej pomocy w takim stopniu, w jakim może tę rolę pełnić rodzinne środowisko w mieście. A więc odległość szkoły od większych ośrodków kultury oraz niepełna rola najbliższego w rodzinie otoczenia utrudnia niekiedy wiejskiej młodzieży swobodę wyboru zawodu. Ze szczególną tej młodzieży pomocą wkracza tu państwo, przyznając jej prawo pierwszeństwa w ustalanych zasadach co do konkursowych egzaminów na studia wyższe. Nie rozwiązuje to w pełni problemu. W ostatecznym rachunku, program nauczania na studiach wyższych dotyczy w jednakowym stopniu wszystkich studentów. Ewentualne braki w poziomie średniego przygotowania muszą być uzupełnione.

Jednakże wybór zawodu i droga wyjścia ze wsi prowadzi nie tylko poprzez szkołę średnią lub wyższą. Wzorem do naśladowania dla wczorajszej wsi głodującej staje się zawód dobrze płatny. Są to tym bardziej wzory uznawane, że nadal jeszcze, obok wzrastających wymagań kwalifikacyjnych w zawodach pozarolniczych, istnieje znaczny margines możliwości angażowania się do pracy poza wsią w gałęziach gospodarki narodowej, stosujących dość wysokie wynagrodzenie - za ciężką pracę fizyczną /górnictwo, budowa obiektów przemysłowych lub inne/. A więc istnieje nadal możliwość wyjścia ze wsi bez konieczności podejmowania uciążliwych i wieloletnich studiów, zwłaszcza, że zakłady pracy są zobowiązane do organizowania szkół zawodowych dla swoich pracowników i można tam także ukończyć nawet podstawową szkołę /niekiedy na warunkach ulgowych/.

Najbardziej istotnym jednak jest fakt /w naszych warunkach społeczno-ekonomicznych/ otwarcia dla młodzieży wiejskiej dostępu do wszystkich w kraju zawodów pozarolniczych: a więc po pierwsze - rozwijający się przemysł i budownictwo, po drugie - szkoły oficerskie i marynarka handlowa, po trzecie - szkolnictwo wszystkich stopni i wszystkich specjalności, po czwarte - wysoko specjalizowane zawody techniczne, po piąte - sfera działalności gospodarczej pomiędzy przemysłem i rolnictwem oraz administracja państwowa. Młodzież wiejska jest nie tylko do tych zawodów dopuszczana, na równi z pochodzącą z innych środowisk społecznych, ale znajduje poparcie i wielostronne ułatwienia. Tym bardziej aspiracje zawodowe mogą być realizowane bez ograniczeń.

Istnieją także ujemne fakty w naszej rzeczywistości społecznej, które potęgują pozarolnicze aspiracje zawodowe młodzieży wiejskiej. Młodzież wiejska marzy o wyjściu z rolnictwa także dlatego, że nie akceptuje warunków pracy i sposobu życia na wsi. Nie zgadza się ona na stan technicznego zacofania rolnictwa i w związku z tym nie zgadza się na pracę bez możliwości wypoczynku. Młodzież nie akceptuje warunków mieszkaniowych odbiegających od miejskiego wzoru mieszkania. Nie zgadza się młodzież na brak regularnego przepływu pieniędzy, co wynika na wsi z tradycyjnego sposobu gospodarowania. Ponadto, istnieje nadal problem przekazywania gospodarstwa przez rodziców dzieciom. Mając swobodę wyboru zawodu pozarolniczego, młodzi nie akceptują sytuacji, w której mogą przejmować gospodarstwo, np. w 40-tym roku życia. Te tradycje chłopskie mogły być kultywowane w społeczności wiejskiej bez drogi wyjścia poza wieś.

### 5. Ludność "dwuzawodowa"

Dwuzawodową grupę ludności rolniczej określa się u nas nazwą "chłopi-robotnicy". Z punktu widzenia zawodu w przemyśle i rolnictwie niczego ta nazwa nie wyjaśnia. Nie mówi ona o charakterze pracy "chłopa-robotnika" w pozarolniczym zakładzie pracy i nie mówi też czym się zajmuje "chłop-robotnik" w swoim gospodarstwie. Jest to nazwa

określająca przynależność danego osobnika do dwóch odrębnych grup społecznych: do grupy chłopów i do grupy robotników.

W literaturze społeczno-ekonomicznej można spotkać u nas publikacje z okresu kolektywizacji /1949-1955/, w których wyznacza się granice klasowego na wsi rozwarstwienia i stosuje się nazwę "kułak" na określenie kapitalistycznego typu gospodarstwa chłopskiego, a nazwę "biedniak" oznacza się chłopów ekonomicznie zależnych. Jedną z cech charakteryzujących kapitalistów wiejskich jest najem ludzkiej siły roboczej, zaś cechą wyróżniającą przeciwnie w strukturze społecznej wsi biedniaków jest odrobek i najmowanie się do pracy w gospodarstwach chłopów bogatszych. Jednocześnie w latach przyspieszonego tempa industrializacji kraju pojawia się źródło dodatkowych dla chłopów zarobków - przemysł. Wielkie inwestycje przemysłowe spowodowały znaczny napływ do pracy w nowych zakładach okolicznych chłopów. Do nich można zaliczyć Nową Hutę, stocznię na wybrzeżu, Tarnobrzeg, Puławy, Płock i inne. Wczorajszy "biedniak" rezygnuje z pracy u sąsiada, zarabia w przemyśle i opłaca usługi w swoim gospodarstwie, rezygnuje z odrobków, staje się w środowisku wiejskim ekonomicznie niezależny. Jednak zachowuje nadal swoje gospodarstwo, traktując je jako jedno z dwóch dostępnych mu źródeł dochodu. Do pracy w przemyśle dojeżdża codziennie, albo na cały tydzień /wraca do domu na niedzielę/. Gospodarstwem rolnym na codzien zajmuje się żona. W okresie wielkiej industrializacji podjęło pracę w przemyśle około 1 mln chłopów, posiadających mniejsze gospodarstwa i nie rezygnujących z tych gospodarstw. Obecnie prawie 1/3 rodzin wiejskich to "chłopi-robotnicy". W literaturze socjologicznej mają oni obszernie miejsce<sup>19</sup>, a badania tej grupy ludności wiejskiej należą u nas do bardziej angażujących zainteresowania socjologów oraz ekonomistów rolnych. Jak dotąd, częściej przedmiotem zainteresowań staje się w dociekaniach poznawczych zagadnienie poziomu gospodarowania "chłopów-robotników". Istnieje pewna luka na tym polu badań społecznych. Mniejsza bowiem

<sup>19</sup>M. Dziewicka: Chłopi-robotnicy. Warszawa 1963.

uwaga badaczy była kierowana na społeczną i zawodową rolę "chłopów-robotników" w dwóch jednocześnie środowiskach jego pracy i jego życia: w środowisku przemysłowym i środowisku wiejskim. Tę lukę wypełniły ostatnio badania przeprowadzone przez WSNS przy KC PZPR. Nam zaś, z określonego względu, wypada zwrócić uwagę na interesujący temat w innym nieco aspekcie tego zagadnienia.

Tem fakt społeczny, fakt istnienia grupy chłopów-robotników, przyjmuje u nas na tyle znaczne rozmiary, aby stanowił przedmiot intensywnych zainteresowań poznawczych. Zwróćmy uwagę zarówno na dodatnie jak i na ujemne strony zjawiska "chłopów-robotników". Dokonajmy spisu dodatnich i ujemnych stron istnienia grupy społecznej, która absorbuje dzisiaj badaczy, a jutro może się stać obiektem działania planowego, w kierunku regulowania na przyszłość pewnych defektów społecznych.

#### Zbiór stron dodatnich:

1. Rodziny wiejskie posiadające małe obszarowo gospodarstwa i nie mające warunków do podejmowania wyspecjalizowanej produkcji, a co za tym idzie - rodziny o niskich stosunkowo dochodach zdobywają dodatkowe źródła dochodu i uzupełniają brakujące środki na utrzymanie.
2. Pozarolnicze zakłady pracy, poszukujące ludzkiej siły roboczej a nie posiadające warunków mieszkalnych dla pełnej załogi, korzystają z okazji zatrudniania osób nie ubiegających się o mieszkanie w miejscu pracy i zgadzających się na codzienne dojazdy.
3. Pewna część chłopów-robotników wykorzystuje pozarolnicze źródło dochodów pieniężnych i inwestuje w budynki mieszkalne lub gospodarcze oraz ulepsza produkcję rolniczą w gospodarstwie.
4. Chłopi-robotnicy torują do społeczności wiejskiej drogę dla miejskich wzorów życia. Przenoszą oni na wieś wzory kulturowe obejmujące sposób zarządzania mieszkań, wzory ubraniowe i jedzeniowe, wzory odmienne od tradycyjnych wiejskich awansu zawodowego dla młodzieży.



Zbiór stron ujemnych:

1. Najczęściej wykonywanie dwóch jednocześnie zawodów przez jedną osobę nie sprzyja doskonaleniu się w obu zawodach. W końcu jedno z tych zajęć jest traktowane jako mniej ważne. Dwuzawodowość chłopów-robotników sprzyja niekiedy permanetnej absencji w ich pracy poza rolnictwem /zwłaszcza w okresie żniw lub innych pilnych do wykonania prac polowych/, albo ogranicza zainteresowanie gospodarstwem do znacznych rozmiarów.
2. Jeśli przyjąć, że u nas 20% ziemi uprawnej zajmują obecnie chłopów-robotnicy i jeśli przyjąć, że w przyszłości połowa tej grupy będzie traktować gospodarstwo rolne jako zajęcie mniej ważne, to wówczas 10% ziemi uprawnej w kraju wypadnie stopniowo z produkcji towarowej, ulegając zamianie na osiedlowe parcele "przydomowe".
3. Czas dojazdu do pracy w jedną stronę nie powinien przekraczać 1 godziny, licząc od wyjścia z domu do przyścia na miejsce zatrudnienia, w przypadku każdego zawodu i każdego miejsca zatrudnienia. Tymczasem znaczna część chłopów-robotników traci 2 godziny i więcej czasu na dojazd do pracy w jedną stronę, co powoduje nadmierne u ludzi zmęczenie i nie sprzyja potrzebie dobrej organizacji pracy.
4. Mieszkający przez cały tydzień w hotelach przyzakładowych chłopów-robotnicy przejmują niekiedy ujemne wzory kulturowe życia miejskiego. Wyłamanie się spod kontroli rodziny lub społeczności lokalnej wiejskiej daje sposobność do odstępowania od etycznych i moralnych norm życia społecznego.

Przykładowo wyszczególnione dodatnie i ujemne strony zjawiska, o którym tu mowa, nasuwają pogląd co do celowości planowego oddziaływania w kierunku pewnych zmian lub korekt w dziedzinie liczebnego u nas wzrostu grupy chłopów-robotników. Projekty zmian w tym względzie postulują niektóre ośrodki naukowo-badawcze. Projekty te adresuje się do polityki rolnej. Autorami wspomnianych projektów są socjologowie i ekonomiści. Istota postulowanych zmian zasadza się na terytorialnym przemieszczaniu chłopów-robotników z rejonów dalej położonych w pobliże

pozarolniczych zakładów pracy. Koncepcja ma swoich zwolenników i przeciwników. Ze społecznego punktu widzenia, zagadnienie "ratowania" ziemi pod uprawę ma istotne w tych koncepcjach znaczenie.

Polityka rolna jest także zainteresowana dalszą perspektywą zmian strukturalnych w rolnictwie. Współczesna epoka cywilizacji przemysłowej przybliżyła pogląd co do zasadności tworzenia większych obszarowo gospodarstw rolnych. Nie przesądzając kwestii, czy w perspektywie "gospodarstwo większe" oznaczać będzie obszar 10 do 100 lub 1000 ha, w każdym przypadku obserwowany obecnie chaos w budownictwie indywidualnym może wzbudzić niepokój z punktu widzenia "ratowania" ziemi dla produkcji. Każde zabudowanie mieszkalne usytuowane poza zwartym osiedlem "kradnie" ziemię z obszaru produkcyjnego w rozmiarze znacznie większym, aniżeli teren przeznaczony pod samą zabudowę. Jest to zagadnienie poznawcze nie tylko dla socjologów rezerwowane, którzy orientują swoje studia badawcze na dalszą perspektywę, lecz interesuje ono ekonomistów, a przede wszystkim polityków.

### 7. Ziemia dobrem społecznym

Industrializacja i urbanizacja wprowadzają więc na wieś nowe układy w strukturze społecznej ludności i niosą z sobą zmiany o nieodwracalnych skutkach. Każda z tych zmian /a zwłaszcza te, na które zwróciliśmy uwagę/ może być przedmiotem rozważań zarówno w dodatnim jak i ujemnym aspekcie zagadnienia. Migracja jako zjawisko dodatnie daje ludności wiejskiej szansę wyjścia do pozarolniczych zawodów. Migracja jako zjawisko ujemne pozbawia rolnictwo ludzi bardziej aktywnych, bardziej zdolnych. Rolnictwo w perspektywie nie może na tych ludzi liczyć. Przeciwnie, masowa na wsi emigracja do miasta obciąża dodatkowo gospodarstwa chłopskie rodzinnymi spłatami. Rozpowszechniona na wsi dwuzawodowość przekształca wczorajsze gospodarstwo rolne w mniejsze działki budowlane. Wieś staje się atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Gospodarka rolna traci ziemię jako środek produkcji

artykułów przeznaczonych na rynek. Kurczą się przyrodnicze zasoby ziemi uprawnej przejmowanej pod rozbudowę przemysłu, albo dewastowanej działalnością produkcyjną przemysłowych zakładów pracy.

Ujemne skutki industrializacji niepokoją nie tylko w naszym kraju. I nie tylko w naszym kraju polityka rolna może korzystać z wyników obserwacji poznawczych. Różnica na korzyść naszych stosunków ustrojowych polega tu na tym, że ogólnospołeczne interesy mogą być w pierwszym rzędzie uwzględniane.

W interesie społeczeństwa wprowadza się obecnie u nas ochronę ziemi. Sejmowe ustawy określają warunki, na jakich zakłady przemysłowe mogą przejmować grunta pod rozbudowę i jakie będą zobowiązania świadczyć nakłady pieniężne na cele rekultywacji ziemi zniszczonej. Lecz nasze w tej pracy rozważania orientujemy w tym przedmiocie na potrzebę szerszego spojrzenia na zagadnienie ziemi. A mianowicie, trzeba także zwrócić uwagę na setki tysięcy hektarów ziemi uprawnej podlegającej częściowemu ograniczeniu jej wydajności, na skutek malejącej wydolności w pracy jej właścicieli. W interesie ogólnospołecznym ziemia musi wytwarzać coraz więcej produktów. Z tego punktu widzenia ziemia staje się w epoce cywilizacji przemysłowej dobrem społecznym.

Badania wiejskie, jeśli mają nie koncentrować uwagi na peryferiach zjawisk społecznych, będą w najbliższej przyszłości odpowiadać na pytania dla polityki nowe. Jednym z nich wydaje się być już dzisiaj zagadnienie jutra naszego rolnictwa. Będzie to zapewne próba odpowiedzi na pytanie, jaki typ gospodarowania w rolnictwie może być przyjęty przez chłopów i jednocześnie będzie odpowiadać wymogom cywilizacji przemysłowej, w warunkach naszego ustroju państwowego. Przebudowa ustroju rolnego wedle wzorów na tym polu tradycyjnych nie musi ograniczać wyobraźni poznawczej. W naszych warunkach i wobec ujawniających się potrzeb rozwoju kraju współdziałanie obserwatorów rolnictwa chłopskiego z polityką rolną będzie dotyczyć perspektywnego modelu wsi i rolnictwa.

## VI. ROLNICTWO CHŁOPSKIE WOBEC POTRZEBY MODERNIZACJI

### 1. Rolnictwo chłopskie w nadchodzącym ćwierćwieczu

Do roku 2000 liczba gospodarstw chłopskich zmniejszy się w Polsce znacznie. Zjawisko rozmażania się działek ziemi o małym stosunkowo obszarze /do 0,5 ha/ nie tylko nie ulegnie w nadchodzących latach zahamowaniu, lecz zapewne jeszcze się nasili w związku z udzielanym poparciem indywidualnemu budownictwu mieszkalnemu oraz na skutek rozwoju motoryzacji i komunikacji. Najbardziej podatne na podział ziemi na mniejsze obszarowo parcele są gospodarstwa w grupie do 2 ha. Jest ich obecnie 750 tys. - czyli 1/4 ogólnej liczby gospodarstw chłopskich. W latach 1960-1970 liczba gospodarstw o obszarze 0,5 do 2 ha zmniejszyła się o około 85 tys., a liczba działek ziemi o obszarze do 0,5 ha zwiększyła się w tym samym okresie o około 30 tys. Od stycznia 1972 r. oficjalne statystyki przestały zaliczać do kategorii samodzielnych gospodarstw rolnych te gospodarstwa, których areał ziemi nie sięga 0,5 ha. Tym samym liczba gospodarstw chłopskich - na skutek administracyjnych decyzji - zmniejszyła się o około 350 tys.

Naturalny proces starzenia się rolników, idący w parze z niską atrakcyjnością zawodu rolniczego dla młodzieży wiejskiej, poważnie zredukuje już w najbliższych latach ilość istniejących aktualnie gospodarstw chłopskich. Obecnie już ponad 30% rolników przekroczyło 60 rok życia. W odniesieniu do liczby 3 mln gospodarstw o obszarze powyżej 0,5 ha daje to około 1 mln starszych wiekiem rolników. A jeśli przyjąć za punkt odniesienia 2,25 mln gospodarstw chłopskich o obszarze powyżej 2 ha, wówczas liczba starszych wiekiem rolników wyniesie w tej grupie 750 tys. i o tyle zmniejszyć się może liczebność gospodarstw chłopskich w stosunkowo krótkim czasie /np. w okresie 10 lat/. W rezultacie już w latach osiemdziesiątych liczba gospodarstw chłopskich w Polsce może kształtować się na poziomie 1,5 mln.

Prognozy opracowane w Instytucie Ekonomiki Rolnej mówią, że liczba gospodarstw chłopskich w naszym kraju w latach dziewięćdziesiątych wyniesie 1 mln. Obecna polityka rolna stwarza ogromne szanse rozwoju gospodarstwom chłopskim /możliwość kupna lub dzierżawy ziemi, dostosowywanie mechanizacji rolnictwa do indywidualnego lub grupowego użytkowania, pomoc kredytowa, specjalizacja produkcji/, a mimo to rokrocznie pewna ilość ziemi jest spływaną z indywidualnego użytkowania. Trudność rolniczej rekultywacji tych gruntów polega /między innymi/ na znacznym rozproszeniu działek. Badane przez IER gospodarstwa kółek rolniczych, których ziemia pochodzi najczęściej z tego właśnie źródła, charakteryzują się bardzo dużym rozproszeniem działek. W woj. zielonogórskim np. dochodzi ono do 88 działek w jednym gospodarstwie KR, a suma średnich odległości działek od zabudowań gospodarczych wynosi w tym województwie 129 km. Dlatego PGR niezbyt chętnie przejmują spisywaną z indywidualnego użytkowania ziemię. Dlatego też udziela się poparcia wszelkim formom indywidualnego lub grupowego zagospodarowania "wolnej" ziemi. Społecznym zaś obowiązkiem kółek rolniczych staje się obecnie gospodarowanie na "niewygodnych" obszarach.

## 2. Przemysłowe metody organizacji produkcji

Społeczne zadania państwowych gospodarstw rolnych umiejscawiane są na innych nieco płaszczyznach. Tworzenie własności państwowej w rolnictwie ma oczywiście sens ustrojowy. Ma ono jednocześnie sens ogólnospołeczny w tym znaczeniu, że społeczeństwo domaga się od rolnictwa żywności - nie tylko w coraz to większej ilości /w 1950 roku Polska liczyła 25 mln mieszkańców, w 1970 roku 32,5 mln, a w 2000 roku ma być około 40 mln/, lecz także w lepszej jakości, ze względu na dietetyczne zainteresowania ludzi i zachodzące zmiany w sposobie życia.

W epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej rolnictwo ma do spełnienia jedną przede wszystkim rolę - ma ono żywić nie tylko w znaczeniu biologicznym, lecz ma także zaspokajać coraz bardziej wybredne gusta wzrastającej liczebnie ludności. Gospodarstwa państwowe tę rolę

podejmują. W tym celu realizuje się tam obecnie pewne zadania w dziedzinie modernizacji produkcji rolniczej. Wprowadza się mianowicie przemysłowe metody do produkcji mięsa, mleka, jaj i warzyw.

W woj. szczecińskim uruchomiona została ferma, która produkować będzie 35 tys. świń rzeźnych rocznie. W woj. koszalińskim tworzy się kombinat rolniczy na skalę całego powiatu, w którym gospodarstwa państwowe zajmują około 60% ziemi ornej, a gospodarstwa chłopskie około 40%. Podobne koncepcje rozwiązań na skalę powiatu podejmuje się w woj. gdańskim i woj. olsztyńskim. W woj. woj. poznańskim, bydgoskim, olsztyńskim i w innych rejonach kraju organizuje się produkcję na skalę przemysłową: mięsa wołowego, drobitu, jaj, mleka i mięsa wieprzowego. Na terenach północnych i zachodnich Polski istnieją gminy i powiaty, w których pod względem zajmowanego obszaru dominują państwowe gospodarstwa rolne i tam nawiązują one współpracę z gospodarstwami chłopskimi. PGR na tych terenach proponują chłopom gospodarującym indywidualnie współpracę w sferze produkcji, usług, socjalnych urządzeń.

### 3. System produkcji zintegrowanej

Gospodarstwa chłopskie są również w stanie oprzeć produkcję żywności na metodach przemysłowych. Intensyfikując produkcję, metody te w obecnej fazie nie wymagają poważniejszej koncentracji ziemi. Natomiast warunkiem nieodzownym jest zerwanie z tradycyjną organizacją gospodarstwa rolnego, w której produkcja roślinna określa rozmiar produkcji zwierzęcej, a produkcja zwierzęca stymuluje roślinną.

Przemysłowa metoda produkcji żywności zespala funkcjonalnie, poprzez racjonalny podział nowoczesnie zorganizowanej pracy, rolnika - bezpośredniego wytwórcę artykułów spożywczych - z integratorem. Integracja nie jest dyrektywą wskazującą kierunek społeczno-politycznych dążeń, ani celem ustrojowym. Mówiąc najogólniej, jest to metoda intensyfikacji produkcji żywności, polegająca na rozszerzonym współdziałaniu z bezpośrednim wytwórcą rolnikiem. Od dobrze znanych form współdziałania w sferze poradnictwa, zaopatrzenia i zbytu, współdziałanie zintegro-

wane różni się jakościowo. Integrator występuje nie tylko w rolach "dostawcy-odbiorcy", ale i nadto kontrahent, w roli organizatora i technologa produkcji. Natomiast rolnik zobowiązuje się produkować zamówiony przez integratora produkt w ilości i jakości oraz w terminie /a przede wszystkim w technologii/ wedle zawartej między dwoma kontrahentami umowy.

Zasady współdziałania w systemie produkcji zintegrowanej /scalonej/ można streścić w kilku punktach:

- 1/ Integrator zamawia u rolnika gospodarującego indywidualnie określony produkt /np. 100 tuczników rocznie, po 10 każdego miesiąca oprócz lipca i sierpnia, gotowych do odbioru w okresie pierwszych 5 dni miesiąca/. W tym celu zawiera się między tymi dwoma kontrahentami wieloletnią umowę. Umowa określa obowiązki i korzyści dwóch umawiających się stron.
- 2/ Integrator dostarcza rolnikowi wszystkie te środki do produkcji zamówionego towaru niezbędne, których rolnik nie ma. Myślimy tu o modernizacji budynków /materiały budowlane, urządzenia, pomoc fachowa/, dostawach paszy, nasion, nawozów, materiału hodowlanego, transporcie itp.
- 3/ Instruktaż fachowy w zakresie produkcji zamówionego artykułu zapewnia rolnikowi integrator. Rolnik przestrzega zaleceń instruktora fachowego tak, jak mistrz przyjmuje zalecenia konstruktora. Sukcesy w produkcji zależą tu od umiejętności rolnika co do stosowania zaleceń swojego doradcy.
- 4/ Integrator udziela rolnikowi kredytu na wszystkie potrzeby produkcyjne /rolę Banku może oczywiście nadal spełniać SOP/ i przeprowadza okresowe rozliczenia z produkcji zamówionego towaru.
- 5/ Ryzyko produkcji ponosi integrator. Rolnik dlatego zgadza się na przekazywanie części prawa podejmowania decyzji produkcyjnych na integratora /integrator decyduje np. o wyposażeniu budynku, o sposobie żywienia, o warunkach zoo-higienicznych/, ponieważ ten przejmuje

na siebie ryzyko - wynikające ze złożoności traczącego rolników świata. Np. rolnik związany z integratorem umową nie może ryzykować produkcji 100 tuczników, jeśli nie będzie miał zapewnionego zbytu tych tuczników w terminach umową ustalonych. Rolnik musi mieć - zagwarantowaną w umowie - cenę przed podjęciem decyzji produkcji.

Przedstawione tu zasady postępowania produkcyjnego dwóch kontrahentów - integratora i rolnika - dają wyobrażenie o systemie nazywanym integracją w rolnictwie. W oparciu o dobrze zorganizowane przedsiębiorstwa państwowe mogą działać gospodarstwa chłopskie - w systemie produkcji zintegrowanej - przede wszystkim w rejonach północnych i zachodnich Polski. Gdyby przeprowadzić linię podziału kraju od Katowic do Białegostoku, na północny-zachód od tej linii państwowe przedsiębiorstwa rolne mogą wprowadzać do gospodarstw chłopskich przemysłowe metody organizacji produkcji.

W pozostałej części kraju znaczne szanse rozwoju mogą mieć proste formy kooperacji - grupowego działania rolników. Jeśli jednak przyjąć, że w epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej rolnictwo nie może produkować na rynek nieznanymi, że w niedalkiej przyszłości każdy produkt będzie zamawiany i dla dwóch stron /rolników i państwa/ umową gwarantowany, to i w tej części Polski system integracji w rolnictwie znajdzie społeczne i ekonomiczne racje zastosowania. Integratorem dla indywidualnie gospodarującego rolnika nie będzie tylko państwowe gospodarstwo. Może nim być także kółko rolnicze, albo inna instytucja - zwłaszcza branżowe spółdzielnie rolnicze.

W przeprowadzonych w 1971 roku przez WSNS przy KC PZPR reprezentatywnych badaniach na temat perspektywy gospodarowania, 28,4% rolników gospodarujących obecnie indywidualnie wybrało dla siebie jako najbardziej odpowiedni model - produkcję zintegrowaną na zasadach, o których wyżej mowa. W innych badaniach, na ten sam temat przeprowadzonych przez IER /również w 1971 roku/ wśród rolników współpracujących z Instytutem od kilku lat - rolników darzących IER zaufaniem, 46% chłopów wybrało dla siebie jako model najbardziej odpowiedni - produkcję



zintegrowaną. W jednym i drugim badaniu wystąpiła dodatnia korelacja z obszarem i ujemna korelacja z wiekiem: 1/ im większe mają rolnicy gospodarstwa, tym częściej "głosują" za wprowadzeniem przemysłowych metod w organizacji produkcji; 2/ im rolnicy są starsi, tym rzadziej postulują dla siebie model gospodarowania na zasadzie produkcji zintegrowanej.

Nie podejmowano u nas dotąd próby wprowadzenia przemysłowych metod organizacji produkcji do gospodarstw chłopskich. Metody te wkraczają dopiero teraz /w innych krajach stosowane są już od dawna/ do państwowych przedsiębiorstw rolnych. Lecz nie tylko brak przykładu stanowił w tej sferze działania jakąś barierę. Stwarzał ją ukształtowany system funkcjonowania instytucji obsługi rolnictwa, który hołdował zasadzie: każdy sobie rzepkę skrobie. Postulowanie modelu produkcji zintegrowanej w rolnictwie chłopskim będzie wymagało skoordynowanego działania instytucji obsługujących rolnictwo. System produkcji zintegrowanej w rolnictwie wiąże się z koniecznością koordynacji określonych dziedzin działania szeregu instytucji.

#### 4. Podejmowane zadania przez Spółdzielnie Kółek Rolniczych

Dopóki rolnictwo chłopskie nie znajdzie dla siebie miejsca w systemie zintegrowanej produkcji rolnej, istotne znaczenie może mieć koordynacyjna rola Spółdzielni Kółek Rolniczych w sferze świadczenia chłopskim gospodarstwom usług mechanizacyjnych. Zarówno dawne jak i aktualne sondaże rzeczywistości wiejskiej mówią, że rolnicy gospodarujący indywidualnie nie zamierzają rezygnować z korzystania z usług mechanizacyjnych wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Ostatnio zaznacza się tendencja do podziału zadań między rolnikami dysponującymi określonymi maszynami względnie urządzeniami, a instytucją usługową - zaopatrzoną w maszyny bardziej drogie, bardziej wydajne, bardziej nowoczesne i zdolne wykonywać prace ciężkie lub bardziej skomplikowane. O podziale tych zadań zadecydują nie tylko potrzeby gospodarstw chłopskich, lecz także organizatorskie zdolności SKR.

Zarząd CZKR uchwalił 13 grudnia 1972 roku "Zasady statutowe spółdzielni kółek rolniczych" i upoważnił Prezydium Zarządu do podejmowania decyzji związanych z organizowaniem Spółdzielni Kółek Rolniczych. W 1973 roku miało ich powstać nie więcej jak 150 w kraju, a w następnych latach tempo ich rozwoju uzależniono od:

- 1/ nabytych doświadczeń,
- 2/ lokalnych warunków,
- 3/ potrzeb rolnictwa.

W 1976 roku działa już w kraju 1800 Spółdzielni Kółek Rolniczych.

Zasady statutowe SKR ujmują kwestię dotyczące celu działania tej instytucji i jej organizacyjno-prawnych form.

1/ Celem działania SKR jest ustalanie pomocy gospodarstwom chłopskim w sensie wykonywania funkcji wynikających ze społecznego podziału pracy w zakresie:

- mechanizacji pracy i transportu rolniczego,
- chemizacji rolnictwa,
- remontu maszyn i sprzętu,
- przetwórstwa płodów rolnych,
- prac remontowo-budowlanych,
- organizacji gospodarstw na spisywanej z indywidualnego użytkownika ziemi.

2/ Członkiem SKR może być każde kółko rolnicze. Członkowie mają prawo do korzystania z działalności SKR w pierwszej kolejności i mają obowiązek wnoszenia do SKR wkładów.

3/ Organami SKR są: 1/ Walne Zgromadzenie, 2/ Rada, 3/ Zarząd.

Walne Zgromadzenie, reprezentujące swoich członków /kółka rolnicze/ przez 2-3 pełnomocników, jest najwyższym statutowym organem SKR i między innymi uprawnieniami ma prawo wyboru członków Rady. Rada jest organem kontrolnym i do tej kompetencji należy wybór oraz odwoływanie członków Zarządu. Zarząd kieruje pracą spółdzielni, a członkowie ponoszą za swoje działanie osobistą odpowiedzialność.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych ma dwojakie zadania. Po pierwsze, ma obowiązek świadczenia usług produkcyjnych gospodarstwom chłopskim, o którym wyżej była mowa. Po drugie, ma ona obowiązek udzielania pomocy w działalności kółek rolniczych. W tym celu SKR:

- tworzy i prowadzi warsztaty usługowe oraz produkcyjne,
- świadczy usługi i popularyzuje nowoczesne środki techniczne,
- ustala potrzeby w dziedzinie usług produkcyjnych w rolnictwie chłopskim i zapewnia środki oraz formy ich zaspokajania.

A zatem SKR wkracza na teren gminy jako ważny partner w sferze doskonalenia produkcji rolniczej. Obejmuje ona część działania w procesie wytwarzania artykułów żywnościowych. Ta część działania, nazywana usługami, nie ma ściśle określonych granic - zarówno co do współdziałania SKR z gospodarstwami chłopskimi, jak i co do współpracy z kółkami rolniczymi. Pewne grupy gospodarstw mogą mieć większe potrzeby w dziedzinie usług, inne zaś mogą mieć mniejsze zapotrzebowanie na usługi. Zależy to od stopnia zaangażowania w pracy rolnika i jego rodziny i zależy to od poziomu produkcji rolniczej. Rolnicy starsi wiekiem i bez następców oczekują większego zakresu usług produkcyjnych dla swoich gospodarstw, niż rolnicy młodszy - pracujący w gospodarstwie wraz z rodziną. Gospodarstwa o wysokiej produkcji towarowej, zwłaszcza wyspecjalizowane, wymagają większego udziału usług z zewnątrz, aniżeli gospodarstwa tradycyjne.

Jednakże podział zadań między Spółdzielnię Kółek Rolniczych a gospodarstwo chłopskie będzie kształtowany wzrastającymi wymaganiami rolników w dziedzinie humanizacji życia i pracy oraz ekonomiczną kalkulacją. Humanizacja życia na wsi i pracy w rolnictwie wymaga - między innymi - zmiany naszej orientacji w kwestii miejsca i roli kobiety wiejskiej. Obserwowany proces feminizacji gospodarstw chłopskich trzeba będzie traktować jako przejściowy. Kobieta będzie nadal pełnić rolę wynikającą z jej natury jako matki, będzie wychowywać dzieci. Gospodarstwo domowe rodziny chłopskiej nie ulegnie przez długi jeszcze czas procesowi urbanizacji w takim stopniu, aby można było ograniczać ilość posiłków w domu - na rzecz możliwości korzystania z instytucji usługowych w tej dziedzinie.

A więc humanizacja życia i pracy kobiety wiejskiej ma się zasadzać na uwalnianiu jej od pracy w rolnictwie. Humanizacja zaś pracy w rolnictwie ma polegać na tym, aby niektóre czynności przejmowała instytucja wyspecjalizowana - zwłaszcza czynności szkodliwe dla zdrowia ludzi i prace szczególnie ciężkie.

Chemizacja rolnictwa będzie się stawać domeną działania instytucji wyspecjalizowanej, tym bardziej, że z roku na rok większa ilość środków chemicznych będzie stosowana w gospodarstwach chłopskich.

### 5. Racje mechanizacji indywidualnej

W opracowanym przez IMER modelu mechanizacji 20-hektarowego gospodarstwa wyszczególniono maszyny i narzędzia, przy których podano koszt eksploatacji i racje indywidualnego posiadania.

Wyposażenie modelowe gospodarstwa o pow. 20 ha wg IMER

Rodzaj maszyny lub narzędzia	Miara	Koszt eksploatacji		Racje posiadania:	
		indywidualnej	zespołowej - najemnej	własnego	zespoł. /MBM/
Ciągnik 30 KM	zł/KMh	1,07	1,07	+	-
Plug dwuskibowy	zł/ha	59	50	+	-
Rozsiewacz nawozów	zł/ha	49	47	+	-
Siewnik zbożowy	zł/ha	66	51	-	+
Kosiarka ciągn.	zł/ha	84	87	+	-
Przetrzęsacz	zł/ha	70	69	+	-
Przyczepa	zł/godz.	30	25	+	-

Zródło: Mgr inż. Jan Pawlak: Model gospodarstwa małoobszarowego o powierzchni 20 ha użytków rolnych, Warszawa 1972 r. Symbol XXXVIII/484.

Autor wspomnianego modelu gospodarstwa projektuje produkcję w tym gospodarstwie 50 bukatów rocznie, zaś produkcję roślinną podporządkowuje potrzebom hodowlanym /pasze/, wprowadza mechanizację pracy

wartości około 300 tys. zł /nie licząc kosztów modernizacji budynków oraz instalacji urządzeń mechanizacyjnych, które mogą wynieść około 200 tys. zł/, przewiduje zatrudnienie na stałe 1 siły ludzkiej /ma nią być właściciel gospodarstwa/.

Biorąc pod uwagę poziom stosowanej u nas techniki, a także pewne opory w dziedzinie tworzenia nowoczesnych przedsiębiorstw usługowych, wspomniany model mechanizacji gospodarstwa wydaje się być racjonalny. Nawet wtedy, kiedy koszt eksploatacji własnych maszyn kształtuje się na nieco wyższym poziomie niż usługi, racje indywidualnego posiadania tych maszyn argumentuje się stopniem ich dyspozycyjności. Amortyzację niektórych urządzeń technicznych /urządzenia wodociągowe i in./ rozkłada się w cytowanym tu projekcie na 40 lat. Ewentualna wcześniejsza decyzja co do zmiany kierunku produkcji może być równoznaczna z decyzją podniesienia nowych kosztów na urządzenia techniczne.

W systemie zintegrowanej produkcji rolnej - w epoce rozwiniętej cywilizacji przemysłowej - taki model mechanizacji gospodarstwa chłopskiego może nie mieć ekonomicznych i społecznych racji. W przedsiębiorstwie rolnym /np. 20-hektarowym gospodarstwie chłopskim/ trzeba się liczyć z koniecznością zmiany kierunków produkcji w okresie 40-letnim. Ponadto, przedsiębiorstwo rolne w gospodarce zintegrowanej nie musi być oparte o klasyczną organizację gospodarstwa, polegającą na pełnej zgodności produkcji roślinnej oraz zwierzęcej. Nowoczesny rolnik produkuje na rynek znany. A więc wiąże się on trwałą umową o produkcję np. 50 bukatów, albo 100 tuczników rocznie. W takim przypadku musi on mieć gwarancję zbytu tego produktu, pewność zaopatrzenia w brakujące środki, kwalifikowaną pomoc instruktorską itp. W takich lub podobnych związkach gospodarstwa rolnego ze światem zewnętrznym pozostaje miejsce na kalkulację mechanizacji pracy i instalacji urządzeń technicznych. Wiele obowiązków z tej sfery działania może przejąć na siebie "integrator".

Względny społeczne przemawiają za modelem mechanizacji produkcji w gospodarstwach chłopskich, który z jednej strony nie kwestionuje prawa własności rolnika, a z drugiej - nie obciąża go nadmiernymi kosztami postę-

pu technicznego. Koszty postępu technicznego, w znacznym stopniu powinien ponosić "integrator". Przyjmijmy, że integratorem jest ferma państwowa o zdolności produkcyjnej 5 tys. bukatów lub 40 tys. tuczników. Zasobność tej fermy w środki techniczne i kadre specjalistów jest bardzo duża. Posiada ona własną służbę techniczną, która - stosownie do potrzeb może być odpowiednio zwiększona. Ma ona także zawarte umowy z innymi przedsiębiorstwami i z łatwością może wykonać prace adaptacyjne w budynkach gospodarstw chłopskich. Rolnik nie musi, jeśli obie strony ustalą to w umowie, przejmować na własność niektórych urządzeń, nie musi przeciążać swojego gospodarstwa kompletnym zestawem maszyn. Może on przyjąć od integratora niektóre maszyny lub urządzenia w użytkowanie. Niektóre zaś prace wykona dla niego integrator.

Ekonomiczne i społeczne następstwa mechanizacji gospodarstw chłopskich "na koszt" integratora będą się mogły przejawiać w pełni, o ile rolnictwo nie utraci swych elastycznych właściwości, swej zdolności dostosowywania produkcyjnych możliwości do wymogów rynku.

## VII. WNIOSKI DLA PROGRAMÓW RADIA I TELEWIZJI

1. Wieś polska uległa wpływom cywilizacji przemysłowej. Nie można już obecnie identyfikować ludności wiejskiej z ludnością rolniczą. W 1975 roku zamieszkiwało na wsi 44% ludności kraju, a w rolnictwie było zatrudnionych nie więcej jak 25% spośród ogólnej liczby pracujących. A zatem w koncepcjach programowych PR i TV wymaga ten fakt zauważenia.
2. Rolnictwo chłopskie jest kulturowo zróżnicowane. Obok tradycyjnych sposobów gospodarowania ujawniają się tendencje do stosowania nowoczesnych metod organizacji produkcji. Lecz nowoczesne metody organizacji gospodarstw chłopskich wedle wymogów epoki cywilizacji przemysłowej zderzają się z kulturowymi w sferze rolnictwa wartościami, tradycyjnie przez praktykę i edukację utrwalonymi, mianowicie - nie daje się zaakceptować obecnie model gospodarstwa wyspecjalizowanego na wzór ukształtowany w II połowie XIX wieku. Obowiązywała wtedy klasyczna zasada wewnętrznej w gospodarowaniu harmonii: produkcja roślinna wyznaczała granice hodowli lub chowu zwierząt /pasze/, a produkcja zwierzęca stymulowała roślinną /nawożenie/. W epoce cywilizacji przemysłowej specjalizacja produkcji rolniczej opiera się na zasadzie zewnętrznej harmonii. Powstają nowe dziedziny działania, odbierające gospodarstwom rolnym część funkcji.  
Jednym ze sposobów tej specjalizacji jest integracja pionowa. Jak dotąd, programy radia i telewizji nie zwróciły na tę specyfikę epoki odpowiedniej uwagi.
3. Podstawowy problem chłopskich gospodarstw, wymagający rozwiązania, to proces starzenia się rolników i wypadanie ziemi z użytkowania ze względu na brak następców. Kulturowe zdarzenia w tej sferze naszych wyobrażeń o chłopskiej rzeczywistości polegają na tym, że epoka cywilizacji przemysłowej kwestionuje tradycyjną wartość kulturową, którą można określić jako "prawo dziedziczenia". Gospodarstwo chłopskie nie

Tabela 6. Porównanie wyników I i II badania na temat stopnia zainteresowania audycjami radiowymi

Badanie I	Procentowy udział odpowiedzi		Badanie II	Procentowy udział odpowiedzi	
	Stopień zainteresowania audycjami rolniczymi			Stopień zainteresowania audycjami:	
1. wysoki	38,2		1. audycjami nierolniczymi	52,8	
2. średni	38,2		2. audycjami rolniczymi i wiejskimi	35,2	
3. niski	17,9		3. audycjami bliżej nieokreślonymi	2,8	
4. brak zainteresowania	4,5		4. brak zainteresowania	8,3	
5. brak danych	1,2		5. brak danych	0,9	
Razem	100,0			100,0	



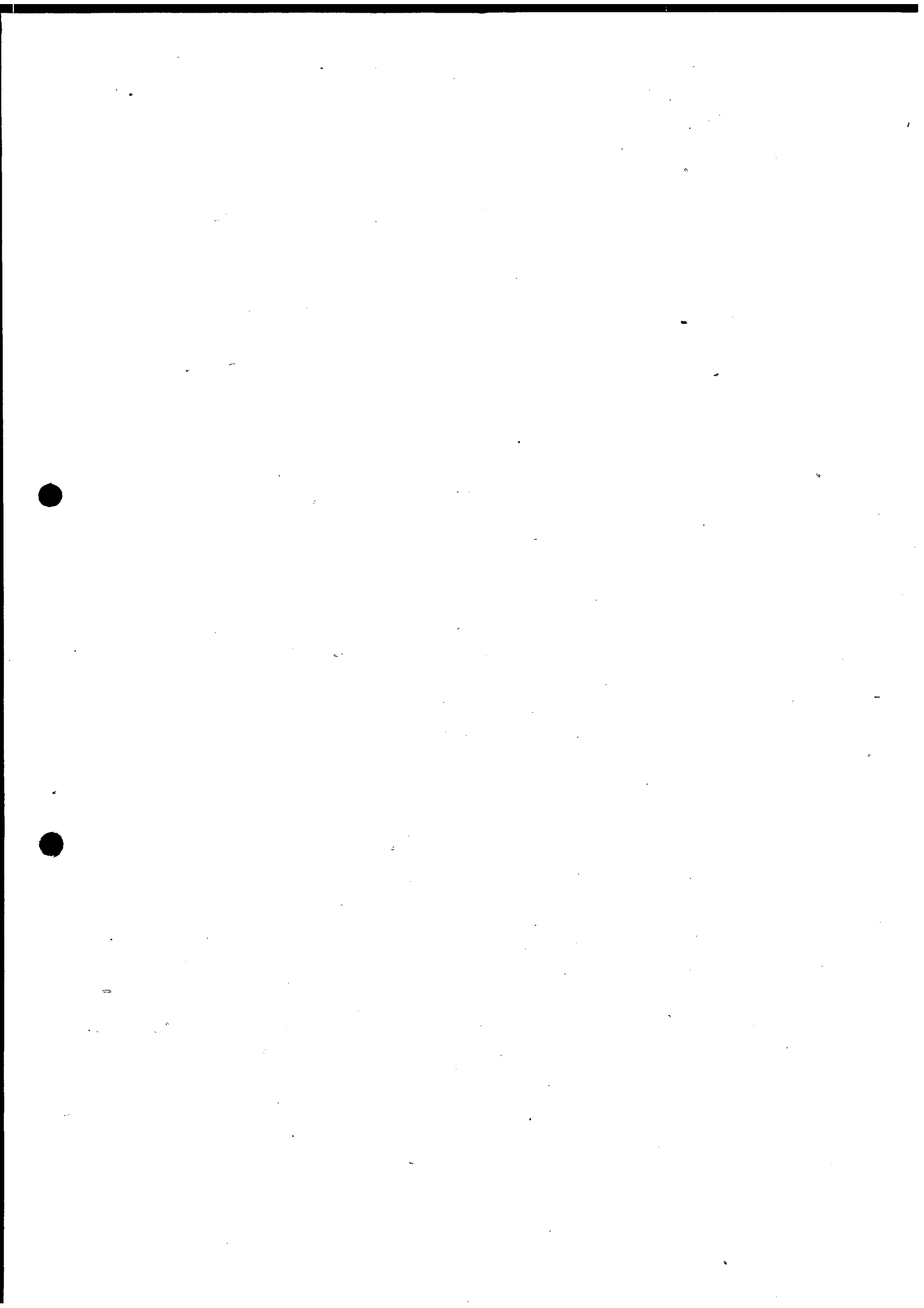
może - w epoce cywilizacji przemysłowej - być traktowane jako trzon dziedziczny. Ziemię można nabyć - jak każdy inny środek produkcji, rolnictwa można się nauczyć - jak każdego innego zawodu. Mówią o tym dające się zauważyć zjawiska występujące w krajach cywilizowanych pod względem rozwoju techniki, w których stosunkowo niedawno głód ziemi na wsi określał postawy ludności wiejskiej. U nas zaś nie zdajemy sobie sprawy z faktu, o którym pisał K. Marks, że "chłop" jako podstawa starego społeczeństwa przeżywa martyrologię pod naporem przemysłu. Ta martyrologia polega także na tym, że tradycją utrwalone wzory kulturowe w sferze dziedziczenia ziemi i gospodarstwa muszą ustąpić nowoczesnemu postępowaniu: ziemię może uprawiać ten, kto się do tego nadaje i kto tego chce, niezależnie od społecznego kandydatów na rolników pochodzenia. Tych nowych wzorców kulturo-twórczych nasze programy PR i TV nie podejmują.

4. Trudności w odbiorze rolniczych programów radiowych i telewizyjnych polegają między innymi na tym, że poziom wiedzy ogólnej i zawodowej interesujących nas na wsi odbiorców jest stosunkowo niski:

Ogół rolników	Posiadający tylko praktyczne przygotowanie	Posiadający kursy rolnicze lub szkołę zasadniczą	z przygotowaniem szkolnym	
			średnim	wyższym
100,0	68,0	30,0	1,5	0,5

W tej sytuacji programy PR i TV mogą być bardziej w postaci propagandowej koncyptowane, aniżeli w formie przekazywania na trwałe wiedzy zawodowej. Skuteczność danej postaci jest oczywiście określona.

5. W koncepcji naszych badań i w pracy tu przedstawionej nie zamierzaliśmy stawiać pytania i szukać odpowiedzi na temat skuteczności działania rolniczych programów PR i TV. Frągniemy jedynie postawić zagadnienie z zakresu adekwatności tych programów do chłopskiej rzeczywistości i potrzeb społeczeństwa obecnej epoki. Z drugiej zaś strony - wielokrotnie wskazywano w literaturze światowej na ogromną atrakcyj-



ność środków masowego przekazu, zwłaszcza telewizji. Ta cecha atrakcyjności daje się zauważyć także w wyniku naszych badań, z których fragmenty zamieszczamy w aneksie, np.:

- znaczny odsetek badanych rolników ma codzienny kontakt z programami radia lub telewizji,
- większość interesuje się audycjami nierolniczymi,
- nie mają statystycznie istotnego wpływu na te zjawiska cechy osobowe respondentów.

Przestroga dla wnioskowania z badań winny być sugestywnie formułowane pytania w kwestionariuszach ankietowych. W aneksie, o którym tu mowa, na skutek tego właśnie zabiegu widoczne są ogromne niekiedy różnice w rezultatach poszukiwania odpowiedzi na pytania o atrakcyjność programów. Zagadnienie można postawić następująco: czy jest tak, że rolnicze programy PR i TV odpowiadają potrzebom rzeczywistości gospodarstw chłopskich i perspektywie naszego rolnictwa? Przedstawione w tym opracowaniu wyniki badań, na tle zachodzących na wsi i w rolnictwie zmian, dają - naszym zdaniem - sposobność do zastanowienia się, czy tak jest.

## A N E K S

Porównanie procentowego rozkładu odpowiedzi na pytania  
o podobnej treści - w odmiennych kontekstach badawczych

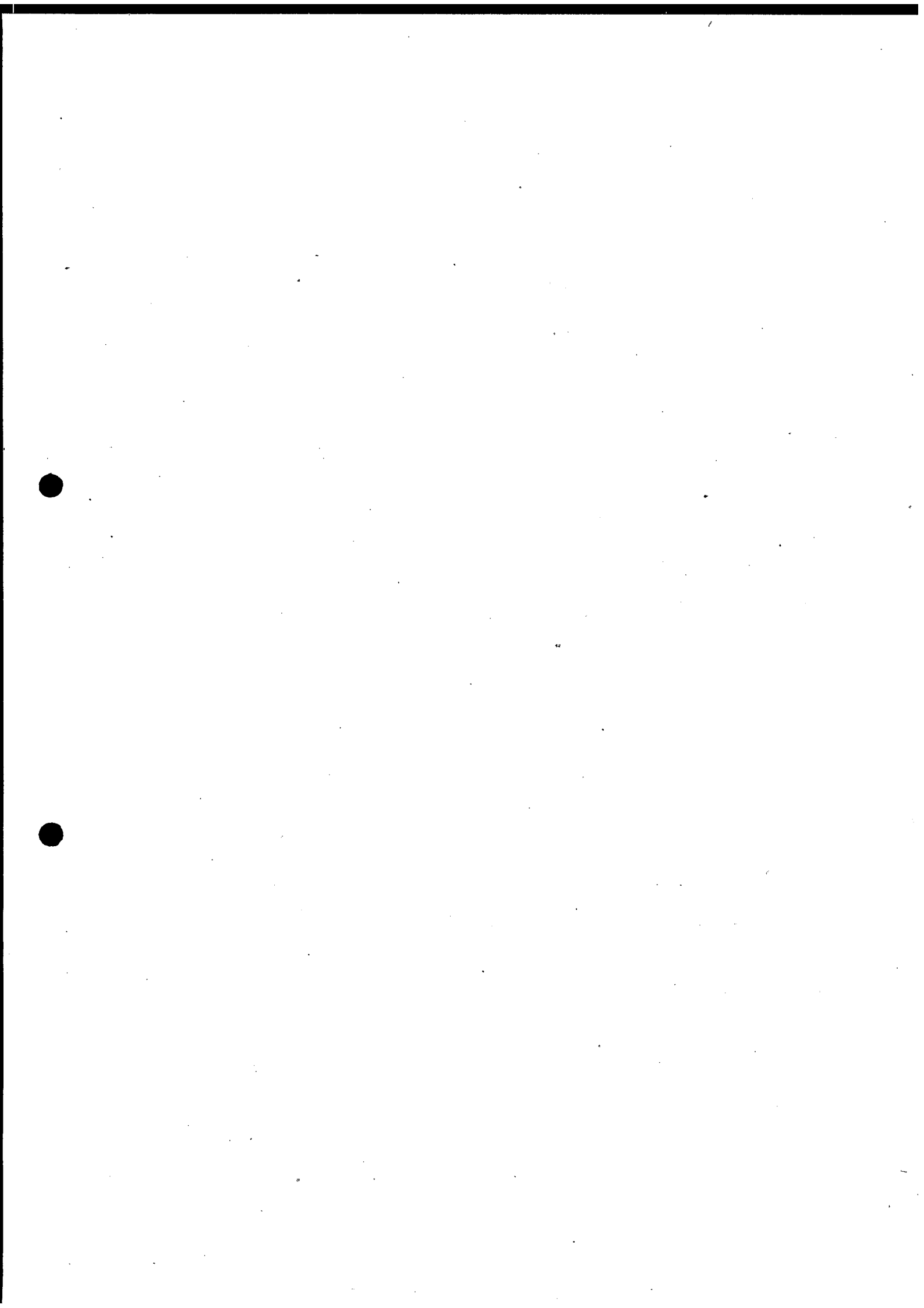


Tabela 1. Częstotliwość słuchania radia lub oglądania telewizji

	Radio		Telewizja	
	I <sup>x</sup>	II	I	II
<b>Codziennie</b>				
- nie więcej jak 1 godzinę	19,4	25,6	5,2	11,4
- od 1 do 3 godzin	37,9	23,5	46,7	37,1
- 3 lub więcej godzin	12,4	7,7	1,2	-0
<b>Rzadziej niż codziennie:</b>				
- kilka razy w tygodniu	20,7	25,3	20,1	20,6
- rzadziej niż raz na tydzień lub wcale	7,5	17,5	8,4	22,5
- brak danych	2,1	0,4	1,4	0,4
<b>Razem</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>	<b>100,0</b>

<sup>x</sup>Uwaga: Jedynką rzymską określa się badania przeprowadzone w terminie 1-szym, a dwójką rzymską określa się badania przeprowadzone w terminie 2-gim. Bliższe dane na temat metody i czasokresu badań zawiera rozdział drugi tego opracowania.

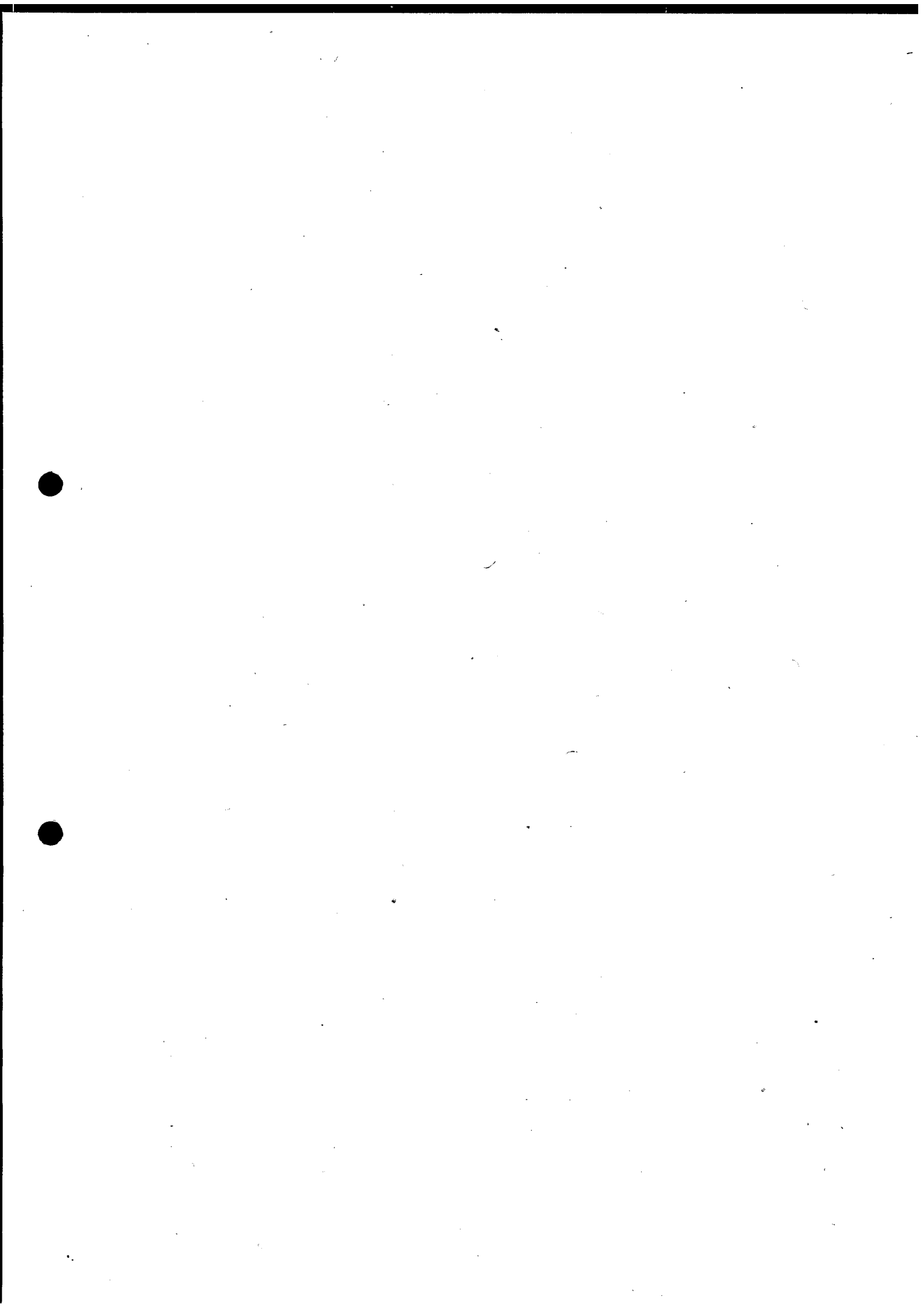










Tabela 5. Stan i zamierzenia w specjalizacji gospodarstwa, rozkład procentowy

Kategorie odpowiedzi	Badania I	Badania II
Gospodarstwo jest specjalizowane	24,9	20,0
Zamierza specjalizować gospodarstwo	24,1	31,2
Nie ma zamiaru specjalizować gospodarstwa	50,2	48,4
Brak danych	0,8	0,4
Razem	100,0	100,0

Tabela 7. Porównanie wyników I i II badania na temat stopnia zainteresowania audycjami telewizyjnymi

Badanie I	Procentowy udział odpowiedzi	Badanie II	Procentowy udział odpowiedzi
Stożień zainteresowania audycjami rolniczymi		Stożień zainteresowania audycjami:	
1. wysoki	44,7	1. audycjami nierolniczymi	68,8
2. średni	34,9	2. audycjami rolniczymi i wiejskimi	21,5
3. niski	15,0	3. audycjami bliżej nieokreślonymi	2,5
4. brak zainteresowania	4,1	4. brak zainteresowania	4,7
5. brak danych	1,3	5. brak danych	3,0
Razem	100,0		100,0

Tabela 8. Porównanie procentowego udziału odpowiedzi na dwa pytania:

a/ w badaniu I - o audycje wysłuchaną w radiu w dniu wcześniejszym  
 b/ w badaniu II - o stopień regularności słuchania rolniczych audycji radiowych

Nazwa audycji	Badanie I		Badanie II				Razem = 100,0
	Audycje słuchane w dniu wczorajszym	Audycje słuchane w dniu wczorajszym	Regularność słuchania audycji rolniczych		nie słucha brak danych	nie słucha brak danych	
			słucha regularnie	słucha nieregular- nie			
Radiowy poradnik rolnika	1,5	26,9	51,1	20,7	1,3	100,0	
Rolniczy kwadrans	4,7	23,5	50,2	24,3	2,2	100,0	
Poranne rozmaitości rolnicze	3,5	29,3	40,1	27,8	2,8	100,0	
Naukowcy rolnikom	0,3	16,6	42,6	39,2	1,6	100,0	
Sportowcy na start	0,3	6,5	26,4	64,5	2,6	100,0	
Kiermasz pod kogutkiem	0,9	37,1	38,3	22,4	2,2	100,0	
Ze wsi i o wsi	0,8	15,0	40,0	42,1	2,9	100,0	
5 mln dla najlepszej	-	2,3	15,1	80,0	2,6	100,0	
Inne audycje nierolnicze i nie wiejskie	88,0	x	x	x	x	x	
Razem	100,0	x	x	x	x	x	

Tabela 9. Porównanie procentowego udziału odpowiedzi na dwa pytania:

a/ w badaniu I - o audycję obejrzaną w telewizji w dniu wczorajszym

b/ w badaniu II - o stopień regularności oglądania rolniczych audycji telewizyjnych

Nazwa audycji	Badanie I		Badanie II				Razem = 100,0
	Audycje oglądane w dniu wczorajszym		Regularność oglądania telewizji rolniczych		nie ogląda	brak danych	
	ogłąda regularnie	ogłąda nie- regularnie	ogłąda regularnie	ogłąda nie- regularnie			
Telewizyjne Technikum Rolnicze	0,7	7,4	29,8	61,0	1,8	100,0	
Telewizyjny Kurs Rolniczy	0,2	20,7	38,4	38,9	2,0	100,0	
Przypominamy radzimy	1,3	30,8	46,9	20,7	1,6	100,0	
Nowoczesność w domu i zagrodzie	1,4	38,5	40,6	19,1	1,8	100,0	
Inne audycje	99,6	x	x	x	x	x	
Razem	100,0	x	x	x	x	x	